

REFERAT TOW. BOLESŁAWA GEBERTA NA KONGRESIE ZW. ZAW. Str. 4

ALEKSANDER FUSZKIN — WIELKI POETA NARODU ROSYJSKIEGO Str. 5

NOWY UKŁAD ZBIOROWY — WYRAZEM TROSKI O ROBOTNIKA BUDOWLANEGO Str. 6

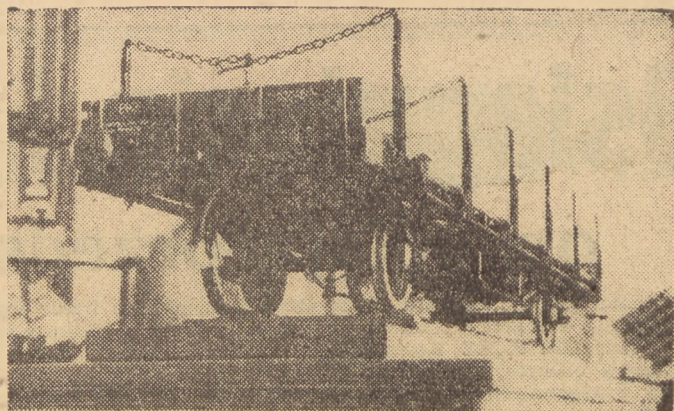
# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDĄSK, SOBOTA, DNIA 4 CZERWCA 1949 R.

Nr 152 (712)



Fragment wystawy darów Kongresowych

## W pierwszych szeregach walki o socjalizm kroczy polski ruch zawodowy

### Referat sekretarza generalnego KCZZ tow. Tadeusza Ćwika

2 bm., w drugim dniu obrad Kongresu Związków Zawodowych, sekretarz generalny KCZZ — Tadeusz Ćwik, złożył sprawozdanie z działalności Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Sprawozdanie to podajemy w obszernym skróceniu.

Sprawozdanie swe sekretarz gen. KCZZ rozpoczyna przypom-



niem ciężkich walk, jakie toczyła w okresie międzywojennym

lewica związkowa z reformizmem i agentura pilsudczykowska o zjednoczenie ruchu zawodowego na podstawach klasowej walki o ekonomiczne i polityczne prawa mas pracujących — o obaleniu ustroju kapitalistycznego.

Nową kartą w historii ruchu zawodowego otworzyło ustanowienie władzy ludowej w Polsce — stwierdza mówca. Na lubelskim zjeździe z 1944 r. delegaci, formułując zasadnicze stanowisko odrodzonego ruchu zawodowego, zdecydowanie stanęli przy boku PKWN i KRN, powołując KCZZ jako jedyną reprezentantkę i kierowniczkę zjednoczonych związków zawodowych. Dalszym zasadniczym krokiem naprzód był I/VII Kongres Związków Zawodowych z 1945 r., który wytyczył zadania związków zawodowych na nowym etapie.

Okres, między pierwszym a drugim Kongresem, znamionuje głęboki proces krystalizowania się ideologiczno-politycznego i organizacyjnego ruchu zawodowego. W okresie tym ruch zawodowy osiągnął poważne sukcesy w dziedzinie organizacyjnej.

### Wybitne sukcesy organizacyjne

Zakończono akcję centralizowania związków zawodowych. Obecnie mamy 31 scentralizowanych branżowych związków zawodowych. Połączono ostatnio kilka mniejszych związków zawo-

do dnia 1 stycznia br. zorganizowano 3.556 tys. pracujących, co stanowi 87 proc. ogółu robotników i pracowników umysłowych.

Sekretarz generalny KCZZ podkreśla, że jeszcze stosunkowo wielu pracowników pozostaje poza związkami zawodowymi, są to przeważnie pracownicy sektora prywatnego, narażeni na wyzysk kapitalistyczny i przeważnie najmniej świadomi. Opieka związków zawodowych nad nimi nie jest jeszcze dostateczna. Należy przez akcję uświadamiającą doprowadzić do całkowitego upowszechnienia związków zawodowych.

Mówca przypomina, że przy realizowaniu produkcyjnej struktury i centralizacji ruchu zawodowego napotymano na opór reakcji i elementów reformistycznych i syndykalistycznych. Ich robota spaliła jednak na panewce.

### Rady zakładowe podstawowym ogniwem

Szerzej omawia sekretarz gen. KCZZ działalność i znaczenie rad zakładowych stwierdzając, że dekret o radach z lutego 1945 r. jest wielką zdobyczą klasy robotniczej, możliwą do uzyskania tylko po obaleniu władzy kapitali-

stów. Rady zakładowe stały się podstawowym ogniwem ruchu zawodowego i odegrały wybitną rolę w podnoszeniu stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących, w rozwijaniu sił produkcyjnych poprzez współzawo-

nicstwo pracy i kształtowanie socjalistycznego stosunku do pracy.

Rady zakładowe — stwierdza mówca — nie wykorzystały jednak w pełni swoich uprawnień. Kontakt z wyborcami jest niedostateczny. Szwankuje sprawozdawczość i kontrola wykonania uchwał, nie przestrzega się zasady rozgraniczania kompetencji dyrekcji i rad zakładowych, zasady uzgadniania decyzji w sprawach przyjmowania i wydalenia pracowników, przydziału mieszkań służbowych itp. Niektóre zarządy główne nie doceniają roli rad zakładowych i niedostatecznie instruują je.

Wiele rad zakładowych zbyt mało zajmuje się problemami bytowymi robotników, bezpieczeństwem i higieną pracy, walką z biurokratyzmem itp. Rady zakładowe — podkreśla mówca — są bardzo obciążone, a my im nie pomagamy należycie w rozwiązywaniu trudności. Nie może być jednak mowy o zmniejszeniu zadań i obowiązków rad. Należy natomiast usprawnić organizację i rozszerzyć aktywność związkową.

Radzieckie związki zawodowe mają 9 milionową armię aktywistów. Bierzmy przykład z ZSRR. Twórzmy przy radach zakładowych sieć komisji współzawodnicstwa pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy, sieć delegatów ubezpieczeniowych, społecznych, walki z sabotażem gospodarczym, awariami, akcji socjalnej itp., a uaktywnimy najszerzej masy.

Z naciskiem podkreśla mówca, że rady zakładowe są najczulszym miejscem w organizmie ruchu zawodowego, dlatego na czoło zadań wysuwa się potrzeba otoczenia rad zakładowych większą opieką.

Charakteryzując działalność okręgowych komisji i powiatowych rad zawodowych, które powinny koordynować działalność związków zawodowych na swoim terenie w dziedzinie współzawodnicstwa pracy i podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego pracujących oraz udzielać pomocy poszczególnym ogniom ruchu zawodowego, mówca stwierdza, że mimo żywego udziału tych ogniw w mobilizowaniu związkowców do walki z lichwą i spekulacją oraz do walki z wrogiem klasowym, nie umieją one jeszcze dostatecznie podejmować inicjatywy, przenosić doświadczeń i systematycznie instruować ognia terenowe i pomagać im.

Należy otoczyć szczególną opieką powiatowe rady w małych lub odległych od centrum przemysłowych ośrodkach i organizować je tam, gdzie ich dotąd nie było.

### Trzeba pogłębiać pracę kolegiąlną

Przechodząc do omówienia metody kolektywnej pracy, która jest istotą demokracji związkowej, mówca podkreśla niedostateczne stosowanie tej metody. Świadczy o tym mała ilość planarnych rocznych posiedzeń zarządów głównych, biurokratyczna metoda kierowania prac, odrywanie kierownictwa od mas, słaby kontakt zarządów głównych z radami zakładowymi, niedocenywanie krytyki i niekiedy nieuznawanie samokrytyki oraz zamykanie się w kręgu spraw majątkowo-administracyjnych.

Sekretarz generalny KCZZ przypomina tu słowa przewodniczącego radzieckich związków zawodowych — Kuźniecowa, który powie działał, że działalność organów kierowniczych i działaczy związkowych winno ocenić się po tym, jakie sukcesy gospodarcze i kultu-

ralne w budownictwie socjalistycznym osiągają oni w praktyce, jak troszczą się o poprawę materialnych warunków mas pracujących.

Jako jedno z ujemnych zjawisk minionego okresu wskazuje mówca częste zmiany personalne w związkowym aparacie kierowniczym, chociaż niekiedy były one konieczne, wynikały bowiem z troski o dobro ogólne. Świadczy o tym przykład zaszczytnego dla polskiego ruchu zawodowego powołania sekretarza KCZZ Geberta na stanowisko sekretarza SFZZ.

Pozytywnie ocenia sprawozdawca dokonywanie na prezydium KCZZ analizy działalności poszczególnych zarządów głównych. Analiza taka ujawnia braki i pomaga je przezwyciężyć.

Metody kolektywnej pracy muszą być stale rozwijane. Należy ściśle przestrzegać zasad demokracji związkowej, systematycznie omawiać działalność niższych instancji, systematycznie zwolnywać narady aktywistów związkowych, prze prowadzić kontrolę realizowania przyjętych uchwał, szeroko stosować metody krytyki i samokrytyki. Wypełnienie tych zadań wyłoni z szeregu klasy robotniczej setki tysięcy nowych aktywistów — zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych.

Mówiąc o kontroli i instruktażu sekretarz generalny KCZZ oświadcza, że stworzono zbyt szczupłe organy do tej pracy, przy czym zajmują się one przede wszystkim kontrolą sprawności organizacyjnej i ewidencją, a niedostatecznie czuwają nad wykonaniem linii zasadniczej KCZZ. Zarówno kontrola, jak i praca instrukcyjna winny znajdować się w rękach działaczy o dużym doświadczeniu. Mówca podkreśla, że w centrum pracy organizacyjnej — w KCZZ należy mieć na uwa-

dze prace nad reorganizacją kontroli i wychowaniem działacza — instruktora.

Również sprawozdawczość i statystykę związkową — bez których nie można należycie organizować i porządkować pracy związkowej — ocenia mówca krytycznie. Brak dostatecznych danych o współzawodnictwie, o płacach, cenach, ilości aktywistów itp. Sprawozdawczość cechuje na ogół urzędowy optymizm. Problem ten musi być gruntownie opracowany.

Za pozytywne osiągnięcie uważa sprawozdawca przejście do systemu indywidualnego zbierania składek związkowych, zamiast praktykowanego do niedawna administracyjnego ściągania, co sprzyjało biurokratyzmowi i utrudniało masom związkowym i utrudniało masom kontrolę instancji związkowych.

W dużym stopniu usprawni pracę wprowadzenie jednolitej karty ewidencyjnej i jednolitej legitymacji członkowskiej oraz opracowanie regulaminów organizacyjnych i etatów.

Wykonanie ustalonych w lutym br. zasad gospodarki finansowej, pozwoli na wzmocnienie kontroli finansowej i kontroli celowości wydatków.

(Dokończenie na str. 3).

### Tow. min. Sokorski o kosmopolityzmie

Dziś, dnia 4 bm. o godz. 17.30 odbędzie się w Auditorium Maximum Politechniki Gdańskiej odczyt tow. wicemin. Sokorskiego na temat: „Dzisiejsze oblicze kosmopolityzmu”. Wstęp za zaproszeniami.

## Zarzuty Achesona są zupełnie bezpodstawne — stwierdza min. Wyszyński na sesji paryskiej

PARYŻ (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych kontynuowano dyskusję nad zasadą jedności w komendaturze sojuszniczej Berlina. Minister Wyszyński odpowiadał na zarzuty ministra Achesona, który krytykował stosowaną dotąd zasadę jedności.

Acheson twierdził, że przy zasadzie jedności nie można kierować administracją Berlina. Jest to niesłuszne — powiedział Wyszyński. Przykład Austrii i Wiednia dowodzi bowiem, że można, przy zasadzie jedności, prowadzić wspólną administrację tak w kraju jak i w miastach.

Acheson twierdził, że zasada jedności oznacza „dyktaturę”. To rozumowanie jest zupełnie nieuzasadnione — powiedział Wyszyński. Zasada jedności chroni suwerenne państwo przed naciskiem większości.

Z kolei min. Acheson przedstawił następujące wnioski w sprawie uregulowania kwestii Berlina:

1. Cztery komendanci wojsk sojuszniczych w Berlinie przygotują na terenie całego miasta nowe wybory do rady miejskiej pod kontrolą czterech mocarstw, na podstawie ordynacji wyborczej, którą zastosowano w październiku 1946 r.

2. Zarząd miejski, który ukonstytuuje się w wyniku tych nowych wyborów, będzie zarządem tymczasowym. Będzie on jednak miał kompetencje zarządu stałego i będzie działał zgodnie z postanowieniami tymczasowej konstytucji wielkiego Berlina z sierpnia 1946. Artykuł 36 będzie zastąpiony innymi przepisami na mocy czterostronnego porozumienia. (Art. 36 przewiduje, że berlińska rada miejska powinna przedstawiać komendanturze sojuszniczej do aprobaty wszystkie ważne decyzje, a w szczególności nominacje wyższych urzędników).

3. Nowoobrana berlińska rada miejska będzie uprawniona do opracowania projektu stałej konstytucji dla wielkiego Berlina, bądź to na podstawie projektu stałej konstytucji przedłożonego komendanturze sojuszniczej w roku 1948 z wprowadzeniem doń pewnych poprawek, bądź też wysuwając faktycznie nowe propozycje, jakie uzna za konieczne.

4. Jednocześnie z ukonstytuowaniem tymczasowego zarządu miejskiego, czterostonna komen-

dantura sojusznicza zostanie wznowiona i będzie funkcjonowała zgodnie z zasadami, co do których porozumieją się czterej ministrowie spraw zagranicznych w czasie obecnej sesji.

5. Koszta okupacji będą zredukowane do minimum, a ich wysokość będzie ustalona na podstawie metod, uzgodnionych czterostro- nym porozumieniem.

Na wniosek min. Achesona, uczestnicy konferencji postanowili rozpatrzyć propozycje amerykańskie w piątek na posiedzeniu tajnym.

Wniosek min. Achesona, uczestnicy konferencji postanowili rozpatrzyć propozycje amerykańskie w piątek na posiedzeniu tajnym.

Wniosek min. Achesona, uczestnicy konferencji postanowili rozpatrzyć propozycje amerykańskie w piątek na posiedzeniu tajnym.

### Wieś Gdańska przed świętem Ludowym

Chłopi podejmują codziennie na cześć Święta Ludowego nowe zobowiązania przyczyniając się w dużym stopniu do polepszenia stanu pol, dróg i indywidualnych obiektów gospodarskich.

### Rozwój spółdzielczości i życia społecznego

Rolnicy gminy Przesławek w pow. kwidzińskim postanowili uporządkować w sposób wzorowy gospodarstwa i przyległe do nich ogrody, otworzyć filię Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w gromadzie Ryjewo oraz zamalować napisy niemieckie widniejące jeszcze na niektórych budynkach. W gromadach Jeżewo i Czarne Małe uchwalono przystąpić masowo do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska oraz naprawić drogę do szkoły w Jeżewie, w której wyremontowana zostanie jedna z sal przeznaczona na zebrania gromadzkie.

### Budowa boisk sportowych

Gmina Lebień pow. iębarski uporządkuje przedszkole, założy w gromadzie Tareczyn żłobek oraz zbuduje dwa boiska sportowe. W gminie Choczewo otwarta zostanie świetlica gromadzka oraz naprawiona droga na odcinku Szuszewo—Cichocin i most drogowy. Gmina Nowa Wieś postanowiła zlikwidować odlegi, oczyszczyć gromady z gruzów, urządzić boisko dla tamtejszego zespołu sportowego i naprawić rowy odwadniające. Gmina Łęczycza przystąpiła do zbierania złomu i remontuje Dom Ludowy we wsi Strzelcinie.

### Remont świetlic i naprawa dróg

Mieszkańcy gminy Kolbudy w powiecie gdańskim „ednogłownie uchwalili uporządkowanie i usunięcie gruzów z placu szkolnego, oczyszczenie koryta rzeki Radunii na odcinku ponad 100 m., wyremontowanie basenu kąpielowego dla młodzieży szkolnej, ukończenie budowy świetlicy i zorganizowanie brzydz pomocniczych na czas zimy. Gmina Pomorska Wieś podjęła się oczyścić wsie z wraków, naprawić drenaż na terenie wsi Nowinka oraz naprawić mosty i drogi na przestrzeni ok. 4 km.

## ROBOTNICY WYBRZEŻA uczestniczą w Święcie Ludowym

Tegoroczne Święto Ludowe będzie manifestacją siły sojuszu robotniczo-chłopskiego. Udział w nim wezmą liczne delegacje i fabryczne zespoły świetlicowe z wszystkich zakładów Pracy Wybrzeża.

Centralne uroczystości Święta Ludowego odbędą się w rb. dn. 5 bm. w Kartuzach, w Pielinie Kokoszkowych, dn. 6 bm. w Malborku. Niezależnie od udziału zespołów robotniczych w uroczystościach Święta Ludowego w punktach centralnych, robotnicy udadzą się, do wielu innych gmin naszego województwa. Robotnicy Stoczni Gdańskiej uczestniczyć będą w uroczystościach w Kartuzach i Sulęcynie. Fabryki „Daimon” w Skarsze-

wach, CZPPW w Dzierżgoniu i w Sztumie. Kolarze z Zespołu Wyład do Nowego Stawu, a z Warsztatów Zawile do Kokoszkowych. Pracownicy Gdańskiego Urzędu Morskiego udadzą się do Zblewa i Kłonina, „Motobzyt” do Skórcza i Wicksa, robotnicy Stoczni Północnej do Pelplina, Przemysłu Drzewnego do Swarżyna, Rzeźni Miejskiej z Sopot do Szemudu i Choczewa, Przedsiębiorstw Miejskich z Sopot do Łuzina i Gronowa, „Amady” do Milejewa, „Unio” do Nowej Wsi i Gazowni Miejskiej w Gdańsku do Kwidzyna.

Wyjazd zespołów świetlicowych nastąpi w dniu 5 bm. o godz. 7.30 rano. (wis)

### Dziś otwarcie II-go Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie

W dniu dzisiejszym o godz. 15.30 na terenach pawilonów MTG w Sopocie nastąpi otwarcie II-go Festiwalu Sztuk Plastycznych.

W pawilonach M.T.G.

W SOPOCIE przy ul. Powstańców Warszawy

II FESTIWAL PLASTYCZNY OTWARTY ZOSTANIE DLA PUBLICZNOŚCI

w NIEDZIELĘ

5 czerwca o godz. 10-tej rano



# Osiągnięcia i bołaczki ruchu zawodowego omawiają przedstawiciele mas pracujących całego kraju

Obradom popołudniowym w drugim dniu Kongresu przewodniczy sekretarz KCZZ Kofman. Na wstępie odczytuje on list powitalny pracowników Cegielskiego zrzeszonych w Związku Zawodowym Metalowców. Przysyła im oni życzenia owocnych obrad i wyrażają głębokie przekonanie, że Kongres przyczyni się do umocnienia pokoju światowego oraz do przyspieszenia realizacji planu sześcioletniego.

Następnie na trybunę wchodzi sekretarz KCZZ — **Piwowska**. Wygłasza ona koreferat do referatu Geberta pt.: „Związki zawodowe w walce o pokój światowy”. Zebrani hucznie brawami wyrażają uznanie dla wysuwanych przez nią tez. Gdy mówczyni wspomina o Związku Radzieckim i jego walce o pokój, sala entuzjastycznie owacyjami manifestuje na rzecz Związku Radzieckiego.

Zywiołowe owacje zebranych witają na trybunie poetę proletariackiego **Władysława Broniewskiego**, który odczytuje wiersz napisany na cześć Kongresu.

## Delegat Bułgarii wita Kongres

Przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi Rady Centralnej Ogólnorobotniczego Związku Zawodowego Bułgarów — **Nikolasowi Aleksiejewowi**.

Mówca przekazuje Kongresowi pozdrowienia bułgarskiej klasy robotniczej. Oświadczając, że osiągnięcia Polski Ludowej dobrane są znane w Bułgarii. Omawiając bułgarski ruch zawodowy ob. Aleksiejew podkreśla, że dwuletni państwowy plan bułgarski robotnicy chlubnie ukończyli. Obecnie, z wielkim entuzjazmem, pod przewodnictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, realizuje bułgarska klasa robotnicza plan 5-letni. Zrealizowanie tego planu to główne zadanie bułgarskich związków zawodowych.

## W imieniu wolnej Grecji

Następnie na trybunę wchodzi witany entuzjastycznie przez zebranych delegat ruchu zawodowego Wolnej Grecji — **Grozus Apostoli**.

Wyraża on wdzięczność Polsce Ludowej za pomoc, udzieloną wdowom i sierotom po poległych wojownikach o wolność Grecji. Naświetlając warunki panujące w Grecji ob. Apostoli stwierdza, że rząd Sofulisa otrzymał dotychczas od rządu USA 1 miliard dolarów i ponad 1 milion ton towarów, w czym 803 tony materiałów wojennych dla tzw. „odbudowy Grecji”. Pod rządami reakcji pogłębia się w Grecji chaos gospodarczy, spada produkcja, szaleje niestłany terror. Jednakże terror ten — oświadcza delegat grecki — nie zdoła złamać ducha i woli walki narodu greckiego. Bohaterska armia demokratyczna zadaje coraz nowe ciosy monarcho-faszystom. Lud grecki nie pozwoli uczynić z Grecji bazy sił wrogich Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — stwierdza, wśród ogólnego entuzjazmu, Grozus Apostoli.

## Lud włoski kontynuuje walkę

W imieniu milionów robotników włoskich, zrzeszonych we Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, przekazał Kongresowi braterskie pozdrowienia sekretarz generalny Konfederacji — **Bittessl**.

Lud włoski — powiedział Bittessl — z ogromnym zainteresowaniem i podziwem śledzi wysiłki robotników polskich. We Włoszech rosną siły demokratyczne. Masy pracujące Włoch wypowiedziały się zdecydowanie przeciwko „dobrodziejstwu” planu Marshalla i paktoł atlantyckiemu i nie zamierzają tolerować szaleńczej polityki reakcji włoskiej, idącej na pasku amerykańskiego kapitału. Mnożą się strajki robotników włoskich, walczących o swe prawa. Konfederacja Pracy krzepnie w walce o prawa klasy robotniczej. Od 1948 roku liczebność Konfederacji wzrosła o 30%.

## Dyskusja nad referatami

Dyskusję nad referatami otwiera **Alozy Swed z huty „Pokoń”**. Omawia on niedociągnięcia rad zakładowych, wskazując jednocześnie powody tych niedociągnięć oraz sposoby ich usunięcia.

Następnie zabiera głos **członek Prezydium Zarz. Gł. Zw. Zaw. Górników — Sławutawa**. Omawia ona braki związków zawodowych w dziedzinie opieki nad kobietą, a w szczególności nad przodownikami pracy. Mówczyni

podaje równocześnie liczne przykłady aktywnego udziału kobiet we współzawodnictwie pracy, w pracach społecznych, kulturalno-oświatowych i organizacyjnych na terenie ruchu zawodowego.

Z kolei na trybunę wstępuje **prof. Uniwersytetu Wrocławskiego — Stanisław Kulczyński**. Mówi on o rosnącej sile obozu pokoju i wskazuje, że umocnienie pokoju wymaga aktywnej postawy.

Zagadnienia młodzieżowe omawia kierownik wydziału młodzieżowego przy Zw. Zaw. Metalowców — **Paweł Krzakala**. Zwraca on uwagę na wysoki poziom w prywatnych zakładach pracy, w warsztatach rzemieślniczych i sklepach. Wymienia on konkretne przykłady poważnych wykreśzeń przedsiębiorców, przeciwko obowiązującemu ustawodawstwu pracy. Zbyt powolne jest — zdaniem mówcy — działanie inspekcji pracy. ZMP rozwija szeroką akcję obrony interesów młodzieży zatrudnionej w sektorze prywatnym. Konieczna jest jednak jak największa pomoc ze strony związków zawodowych.

Szeroko omówił akcję zwalczania analfabetyzmu **Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem — Stefan Matuszewski**. Podkreślając wagę tego zadania — mówca apeluje do szerokiego udziału w nauczaniu analfabetyzmu.

**Delegatka PZPB Nr 3 z Łodzi — Regina Krystera**, omawia braki w działalności niektórych Ubezpieczalni Społecznych, wskazując na przejawy biurokratyzmu, panoszącego się w wielu ogniskach US. W wielu wypadkach niewłaściwie prowadzona jest opieka nad matką i dzieckiem i nienależyte są zorganizowane żłobki.

Ob. Krystera podkreśla konieczność szerszego wysuwania zdolnych, fachowo wykształconych kobiet na kierownicze stanowiska w każdej dziedzinie.

## 15.059 cegieł w 8 godz.

Przewodniczący oznajmia, że na salę obrad przybyła delegacja murarzy warszawskich, w celu złożenia Kongresowi meldunków z wykonania zobowiązań kongresowych.

Witany burzliwymi oklaskami, przewodniczący delegacji ob. **Władysław Szadkowski** melduje, że jego zespół tzw. „trójka murarska”, ułożył w ciągu 7 godzin 40 minut — 6700 sztuk cegieł. Zespół ob. Religi w ciągu 8 godzin ułożył 10.602 sztuki cegieł, a zespół ob. Ptaszyńskiego w ciągu 8 godzin — 15.059 sztuk cegieł. Blijąc tym wynikiem wszystkie dotychczasowe rekordy murarskie.

Następnie ob. Szadkowski w imieniu wszystkich trzech zespołów składa zobowiązanie, że każdy z nich ułoży w ciągu 8-godzinnego dnia pracy co najmniej 5400 sztuk cegieł, w wyniku czego do dnia 31 lipca przybędzie 45 nowych izb mieszkalnych.

Wśród burzliwych oklasków ob. Szadkowski wzywa do współzawodnictwa wszystkie zespoły murarskie w całym kraju.

**Henryk Winter — delegat z OKZZ Wrocław** omawia zagadnienie łączności miasta ze wsią. Na terenie woj. wrocławskiego działa w chwili obecnej 250 ekip łącznościowych. Ekipy przejechały i wyremontowały ponad 70% maszyn rolniczych w ośrodkach maszynowych. Omawiając działalność Ubezpieczalni Społecznych na terenie woj. wrocławskiego, mówca stwierdza, że aparat ubezpieczeniowy został znacznie

usprawniony, dzięki udziałowi związków zawodowych w jego kontroli.

Ob. Kwiatkowski, delegat robotników z zakładów chemicznych „Boruta”, podkreśla wagę należytego odpoczynku po pracy i zapewnienia robotnikom dobrych warunków w czasie urlopów. Zgłasza również postulaty dotyczące systemu premiowania.

**Przedstawiciel ZZK — Warszawa, Jan Roman** szczegółowo omówił reformę plac. W dalszym ciągu swego przemówienia ob. Roman podkreślił konieczność wzmocnienia szkolenia ideologicznego. Po przedstawieniu roli związków zawodowych w polepszeniu warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, mówca zajął się sprawą organizacji czasów pracowników i pracy kulturalno-oświatowej, domagając się dalszego usprawnienia obu tych dziedzin życia związkowego.

Wszetek rozwijającego się coraz szerzej współzawodnictwa pracy, DOKP Warszawa osiągnęła poważne wyniki. Zwiększono znacznie szybkość handlową i bezpieczeństwo ruchu pociągów, lepiej wykorzystuje się wagony towarowe. Skrócono również czas naprawy wagonów i parowozów.

Dłuższe przemówienie na temat działalności związków zawodowych wygłasza przewodniczący Związku Zawodowego Górników **Marian Czerwiński**. Wskazuje on na szereg niedociągnięć w działal-

## TRZECI DZIEŃ OBRAD

Obrady Kongresu Związków Zawodowych rozpoczęły się w dniu 3 bm. o godz. 8.50. Przewodniczącym obrad objęła sekretarz KCZZ — **Piwowska**. Przewodniczącą Zarz. Gł. ZZK poseł **Kuryłowicz** składa sprawozdanie komisji mandatowej.

W dyskusji pierwsza zabierała głos — **Janina Pawlicka**, delegatka „Pafawagu” przedownia pracy, wyrażając 140% normy. Omawia ona szeroko wczasy dla matki i dzieci, podkreślając konieczność zorganizowania dla nich specjalnych domów wypoczynkowych. Wskazuje, że nie zawsze żłobki dziecięce są należycie zorganizowane. Delegatka „Pafawagu” domaga się również otoczenia specjalną opieką lekarską kobiet pracujących.

Jeden z 55 delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, sekretarz generalny ZNP — poseł **Kureczko** stwierdza, że głównym zadaniem związku jest stałe podnoszenie poziomu ideologicznego mas nauczycielskich. Praca ta przynosi coraz lepsze wyniki. Mówca oświadcza wśród oklasków, że ZNP przyswajać sobie będzie coraz lepiej marksistowsko-leninowskie metody pracy naukowej. Ob. Kureczko domaga się dalszego rozbudowy wszelkiego rodzaju kursów, świetlic, bibliotek itp.

Delegat ZNP podkreśla celowość utworzenia, na wzór Związku Radzieckiego, potężnego ośrodka naukowego związków zawodowych.

## Ćwierć miliarda zł od robotników rolnych

Następnie zabiera głos przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Rolnych — poseł **Centkowski**.

Po omówieniu straszliwych warunków, w jakich żyli robotnicy rolni w Polsce przedwójkowej, mówca stwierdza, że w Polsce Ludowej z dnia na dzień rośnie i podnosi się ich stopa życiowa i świadomość ideologiczna. Coraz lepiej rozwija się współzawodnictwo pracy, w którym uczestniczy

ności rad zakładowych i aktywność związkową w zakładach pracy. Specjalnie dużo uwagi poświęca zagadnieniu opieki nad kobietą i dzieckiem. Wskazuje na konieczność wzmocnienia czujności klasowej, szczególnie w walce z awaryami oraz kładzie nacisk na stale pogłębianie świadomości klasowej klasy robotniczej.

## Pozdrowienia dla Kongresu

Na zakończenie drugiego dnia obrad Kongresu przewodniczący odczytuje pozdrowienia dla Kongresu. Pozdrowienia nadesłały: **Konfederacja Związków Zawodowych Południowej Korei, Centralny Komitet Północnej Korei, Szwajcarska Centrala Związków Zawodowych, Belgijska Federacja Pracy, Holenderskie Zrzeszenie ZZ, Duńska Centrala ZZ, Amerykański Związek Robotników Portowych, Wschodnijski Kongres ZZ, Rada ZZ w Newcastle (Anglia), Związek Pocztowców w Niemczech, Związek Nauczycielstwa w Niemczech, Pracownicy Chemiczni — Loya (Niemcy), 3.200 związków z 1-ki sztucznego jedwabiu w Promnitz (Niemcy), 2.400 związków z Państwowej Fabryki Celulozy w Wittembergu (Niemcy), 16.000 związków zorganizowanych w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Schleitz (Niemcy) oraz szereg pozdrowień od innych zakładów pracy w Niemczech.**

już 3 tys. gospodarstw rolnych i 140 tys. robotników. Dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych 1.620 gospodarstw rolnych podjęło zobowiązanie, wyrażające się sumą ponad ćwierć miliarda złotych.

Mówca obrazuje następnie wciąż jeszcze trudne położenie robotników rolnych w majątkach i gospodarstwach prywatnych. Co raz większa ich liczba wstępuje do związku, do którego należy już np. ponad 35 tys. robotników, zatrudnionych w posiadłościach księżnych.

Kierownicza wydz. kulturalno-oświatowego KCZZ **Stefania Cieślowska**, omawia pokrótce dotychczasowe osiągnięcia ruchu zawodowego w dziedzinie krzewienia kultury i oświaty. Następnie przechodzi do omówienia głównych przyczyn braków istniejących jeszcze w tej dziedzinie, zalecając zwiększenie czujności klasowej.

Przypominając, że istnieją jeszcze tereny nie objęte akcją kulturalno-oświatową, mówczyni zaleca zwrócenie uwagi na zaniedbane odcinki. Chodzi tu przede wszystkim o pracowników sektorów nieuspołecznionych.

Szeroko omawia zagadnienia młodzieżowe działacz młodzieżowy, **robotnik zakładów chemicznych „Polonia” — Ernest Kucza**. Specjalny nacisk kładzie on na niedostateczną opiekę sekcji wśród zawodnictwa pracy nad młodzieżą i dające się niejednokrotnie zauważyć lekceważenie pracy młodzieży. Mówca kładzie nacisk na konieczność rozwinięcia szerokiej akcji wychowawczej i pogłębiania szkolenia ideologicznego, by zapobiec demoralizowaniu się młodzieży i przenikaniu obcych, wrogich wpływów.

**Przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych ob. Baryla**, po omówieniu dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie budownictwa, wskazuje na braki w działalności związku. Mówca oświadcza, że wiele jeszcze ogniw związkowych nie posiada dostatecznego kontaktu z masami członkowskimi. Należy intensywniej

prować szkolenie tak ideologiczne, jak i fachowe.

Mówiąc o współzawodnictwie pracy ob. Baryla stwierdza, że już dziś Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych może poszczycić się takimi przodownikami pracy, jak **Ptaszyński, Religa, Szatkowski** i inni. Zarząd Główny Związku dążyć będzie do dalszego upowszechnienia współzawodnictwa pracy i do podniesienia wydajności pracy wszystkich członków związku — stwierdza w zakończeniu ob. Baryla.

**Przedstawiciel młodzieży polskiej ob. Świątko** omawia osiągnięcia ZMP, a następnie warunki pracy młodocianych robotników, stwierdzając, że nie wszędzie są one właściwe. Mówca apeluje, by stosunek starszych robotników do młodszych uległ dalszej zmianie na lepsze. Młodzież powinna korzystać z opieki i doświadczeń starszych towarzyszy — stwierdza mówca przy żywej aprobacie delegatów.

Mówca domaga się stworzenia większej ilości szkół wieczorowych i zawodowych. Trzeba również, aby większa ilość młodzieży znalazła się w radach zakładowych.

Na trybunę wchodzi entuzjastycznie witany znakomity artysta i pedagog — **Aleksander Zelwerowicz**. Znakomity artysta stwierdza — wśród powszechnego entuzjazmu, że minęły bezpowrotnie czasy wyzysku i ciemnoty mas pracujących. Dziś wszystko co postępowe, młode i twórcze ma zapewnione warunki rozwoju.

Zelwerowicz podkreśla następnie zjednoczenie związków artystycznych w jeden potężny Związek Pracowników Sztuki i Kultury i podkreśla, że hasło „kultura i sztuka dla mas”! przestało już być frazesem.

**Sekretarz oddziału Związku Włóknarzy w Łodzi — Krzykański**, szeroko omawia sposoby usunięcia niedociągnięć w współzawodnictwie poszczególnych ogniw ruchu zawodowego. Domaga się on ściślejszej koordynacji pracy na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

## Wzmocnić opiekę nad przodownikami

Następnie zabiera głos przedstawiciel Zw. Zaw. Kolejarzy **DOKP — Gaj. Porusza** on sprawę rozszerzenia opieki nad przodownikami i racjonalizatorami zwracając m. in. uwagę na niedostateczne zaopatrzenie narzędziowni, co w znacznym stopniu hamuje ruch współzawodnictwa. Mówca wymienia zasadnicze postulaty, wysunięte na konferencjach przedkongresowych przez kolejarzy krakowskich, dotyczące m. in. lepszego zaopatrzenia w ubrania ochronne, normalizacji szeregu przepisów i regulaminów, wreszcie powiązania podziału organizacyjnego związków z podziałem kolejnictwa na dyrekcje.

Po przemówieniu przedstawicieli krakowskich kolejarzy, przewodniczący odczytuje depesze z życzeniami od Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

**Józef Knapczyk — przewodniczący Zw. Zaw. Hutników**, omawia usprawnienia, dokonane w wyniku reorganizacji dolowych ogniw związku. Reorganizacja ta dała już poważne wyniki. Powiązała ściślejszy ruch zawodowy ze współzawodnictwem pracy i pogłębieniem systemu oszczędnościowego. Plan przeszkolenia w rb. 13 tys. członków przekroczono, szkoląc dodatkowo 1.500 związkowców.

## Umasowić sport

**Wiceprzewodniczący Rady Wychowania Fizycznego przy KCZZ Zajączkowski**, omawia najważniejsze zagadnienia, związane z rozwojem umasowienia sportu z ruchem zawodowym.

Z chwilą, gdy ob. Zajączkowski kończy swoje przemówienie na salę wkraczają sztafety 9 robotniczych zrzeszeń sportowych z całego kraju. Wśród zebranych wybucha entuzjazm. Powstaniem z miejsc i burzliwymi oklaskami delegaci witają swych sportowców.

W imieniu przybyłych przemawia **włókniarz łódzki — Wasiak**. Oświadcza on, że sportowe wzmacniając swoją kondycję fizyczną, jednocześnie zwiększają możliwości wzmocnienia wydajnej pracy. Dzięki temu tak, jak współzawodniczyli ze sobą na boiskach i torach, tak współzawodniczą i będą współzawodniczyć w przyspieszaniu realizacji planu 3-letniego i 6-letniego.

Ob. Wasiak składa przywitanie przez sztafety meldunek włókniarzy łódzkich, umiesz-

czony w mosiężnym kapsle, kształtu wrzeźbionego.

## Meldunki robotniczych zrzeszeń sportowych

Następnie składają kolejno meldunki przedstawiciele robotniczych zrzeszeń sportowych „Unii” z Pomorza, klubu „Włókniarz”, zrzeszeń woj. warszawskiego i białostockiego klubu „Stal”, sztafety górników i kolejarzy, klubu „Ognio”, który zrzesza motocyklistów całej Polski oraz przedstawicieli sportowców z Wąbrzeźna. Robotnicy walczyli do meldunku telegram z pozdrowieniem Kongresu, wymalowanym na fajansowym talerzu.

Po odczytaniu przez przewodniczącego obrad, komunikatów zjazdowych, zabiera głos, witany oklaskami sekretarz KCZZ Kofman, który w obszernym referacie omawia rolę i zadania związków zawodowych w realizacji planu 6-letniego.

W czasie krótkiej przerwy w przemówieniu ob. Kofmana — przewodniczący oznajmia, że wpłynął wniosek, by wybrać delegację, która uda się do Grobu Nieznanego Żołnierza w celu złożenia wieńca. Zebrani jednogłośnie przyjmują ten projekt i wybierają delegację z przewodniczącym Zarz. Gł. Zw. Zaw. Metalowców — **Rusteckim**, wiceprzewodniczącym KCZZ **Zukowskim** i przewodniczącym Zarz. Gł. Zw. Zaw. Hutników **Knapczykiem** na czele.

## Przedstawiciel Libanu — przemawia

Po referacie sekretarza KCZZ ob. Kofmana na trybunę wchodzi serdecznie witany przedstawiciel Federacji Libańskich Zw. Zaw. **Mustafa el Ariss**, który wita Kongres w imieniu robotników i pracowników Libanu oraz całej ludności pracującej Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Mówca stwierdza, że robotnicy Libanu toczą ciężką walkę z rodzimą reakcją i anglo-amerykańskim imperializmem. Lud pracujący Libanu wie, że w walce tej znajduje oparcie w międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata. Terror stosowany wobec postępowych działaczy w Libanie, Syrii, Iraku i Iranie nie zdoła osłabić naszej woli walki i naszego ducha — powiedział wśród ogólnego entuzjazmu przedstawiciel libańskich zw. zaw.

## Granice Polski na Odrze i Nysie są nienaruszalne

Przewodniczący udziela głosu sekretarzowi generalnemu KCZZ ob. **Ćwikowi**, który odczytuje depesze, przysłane na Kongres przez niemieckie związki zawodowe. M. in. metalowcy z Lipska oświadczają, że dołożą wszelkich starań, by zdobyć sobie zaufanie polskiej klasy robotniczej. Depesza stwierdza, że granice na Odrze i Nysie są nienaruszalne.

W imieniu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych stręfy radzieckiej i postępowych związków stref zachodnich — wita Kongres — sekretarz niemieckich zw. zaw. — **Herbert Warnke**.

Stwierdza on, że robotnicy niemieccy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że Polska została zniszczona przez najazd hitlerowski w taki sposób, jak żaden inny kraj oprócz Związku Radzieckiego. Zadaniem demokratów niemieckich jest naprawić te szkody i przekształcić Niemcy w państwo pokojowe, w którym nigdy już nie powstaną zarzewia nowej agresji.

Gdy mówca oświadcza, że wbrew dążeniom reakcji, masy pracujące Niemiec w pełni uznają prawa Polski do granic na Odrze i Nysie, na sali rozlegają się burzliwe oklaski.

Delegat niemiecki omawia następnie proces denazyfikacji, odbywający się w radzieckiej strefie okupacyjnej, podkreślając, że władze radzieckie zapewniły pełny sukces tej akcji.

Kończąc, sekretarz niemieckich związków zawodowych informuje o przekazaniu Kongresowi, przez wolne niemieckie związki zawodowe, darów, w postaci materiałów opatrunkowych, wyposażenia sali operacyjnej, gabinetu dentystycznego itp.

Po odczytaniu komunikatów zjazdowych — przewodniczący od rąca obrady do godz. 8.30 dnia 4 bm.

## Wybrzeże śledzi z zainteresowaniem przebieg obrad Kongresu w Warszawie

Z głęboką radością powitały masy pracujące Wybrzeże II Kongres Związków Zawodowych. Liczne rzesze związkowców śledzą uważnie tok obrad Kongresu, który wytycza drogi dalszego wzmocnienia i uaktywnienia organizacji związkowej.

Ulice miast Wybrzeża i gmachy za kładow pracy są udekorowane flagami i transparentami.

Członkowie związków zawodowych organizują dla uczczenia Kongresu uroczyste akademie.

W Stoczni Gdańskiej wypełnionej po brzegi sali teatralnej zebrała się zalogą robotnicza. Po zagajeniu akademii przez przewodniczącego rady zakładowej tow. Nakoniecznego referat wygłosił sekretarz Oddziału Gdańskiego Związku Zaw. Metalowców tow. Kwiatkowski. Przemówienie jego, w którym wskazał m. in. na osiągnięcia słynnych w całej Polsce przodowników pracy **Soldka i Makowskiego**, przerywane było gorącymi oklaskami.

Wśród najszerszych rzesz pracują-

cych daje się zauważyć ogromne zainteresowanie przebiegiem obrad.

Tow. **Aleksander Kuśmierczyk** — przewod. Rady Zakładowej Robotników Portowych w Gdańsku — dokładnie studiując sprawozdania z Kongresu, które przynosi prasa codzienna.

„Dobre jest — mówi tow. Kuśmierczyk, że nie zachylamy się o osiągnięciach, ale zwracamy, również uwagę na braki w naszej dotychczasowej pracy. Jeszcze cięgie poświęcamy zbyt mało uwagi roli związków w podniesieniu wydajności pracy, w walce z biurokracją w polepszeniu kulturalnych i materialnych warunków życia, w pogłębianiu ruchu łączności miasta i wsi”.

Dokładny przegląd naszych błędów umożliwiła ich przewyższenie. Kongres, obradując nad tymi zagadnieniami, będzie napewno czynnikiem mobilizującym masy pracujące do dalszych wysiłków w realizacji ich zadań.

Tow. **Michała Cegielskiego** — za-

stępę przew. Rady Zakładowej Stoczni. Gdyński interesuje głównie zagadnienie współzawodnictwa pracy. Nic w tym dziwnego, jest on bowiem przewodniczącym komitetu współzawodnictwa w Stoczni.

„Kongres — stwierdza tow. Cegielski — stawia słuszne zadanie współzawodnictwa pracy na czołowym miejscu obrad. Osiągnięcia przodowników pracy i racjonalizatorów są w niedostatecznym stopniu u nas popularizowane. Nawet takie zakłady jak Stocznia, które mogą się poszczycić dużymi osiągnięciami we współzawodnictwie pracy, nie potrafiły zorganizować pomocy bardziej doświadczonych robotników tym, którzy pozostali w tyle i należały popularyzacji każdego, nawet najmniejszego ulepszenia”.

Robotnicy Wybrzeża śledzą pilnie przebieg obrad Kongresu i czekają na jego uchwały. Czekają też na powrót swych delegatów, którzy opowiedzą o swoich bezpośrednich wrażeniach z Warszawy.



# W trosce o dalszą poprawę bytu klasy robotniczej

(Dokończenie referatu tow. Tadeusza Ćwika)

Przechodząc do drugiej części swego referatu — do sprawozdania z działalności związków zawodowych w dziedzinie poprawy bytu materialnego mas pracujących, sekretarz generalny KCZZ, przypomina podstawową zasadę, że polepszenie materialnego położenia mas pracujących jest nieodłącznie związane z rozwojem gospodarki narodowej. Toteż walka o poprawę warunków materialnych i socjalistycznych klasy robotniczej jest ściśle związana ze współzawodnictwem pracy, z podniesieniem wydajności pracy, z obniżeniem kosztów własnych produkcji, z przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych z realizacją planów oszczędnościowych. Zaoszczędzone miliardy to źródła naszych środków na poprawę bytu — stwierdza mówca.

W miarę odbudowy kraju następować systematycznie poprawa położenia materialnego mas pracujących, wzrastały realne płace, przekraczając już w ubiegłym roku dla podstawowej masy pracującej przeciętny poziom przedwojenny.

Sekretarz generalny KCZZ podkreśla znaczenie ukladów zbiorowych w kształtowaniu położenia materialnego pracujących. Układy te, w sektorze uspołecznionym spełniają wielką rolę organizacyjną w walce o polepszenie bytu, o wykonanie planów o podnoszenie wydajności pracy. W sektorze prywatnym układy są narzędziem walki z wyzyskiem kapitalistycznym.

Obszerniej omawia sekretarz generalny KCZZ podstawowe za-

łożenia ostatniej powszechnej reformy uposażeń, stwierdzając, że reforma, przeprowadzona z aktywnym udziałem przedstawicieli szerokich mas pracowniczych, usunęła nieuzasadnione gospodarczo i krzywdzące niekiedy dysproporcje w płacach oraz przyniosła realną podwyżkę płac w sektorze uspołecznionym o ok. 10 proc.

Nowe normy, opracowane również z udziałem szerokiego przedstawicielstwa pracujących, zawierają jeszcze wady tak, jak zawiera je jeszcze nowy system płac.

Niedociągnięcia te będą systematycznie likwidowane i nie pomniejszają faktu, że reforma przyniosła pracującym bardzo duże korzyści. M. in. stworzono podstawy do całkowitego ujednolicenia wynagrodzeń pracowników administracji państwowej i samorządowej, podwyższono o 16,7 proc. realne płace nauczycielskie itp.

Położenie materialne mas pracujących — oświadcza sekretarz generalny KCZZ — określać należy nie tylko wysokością płacy zarobkowej, ale także w znacznym stopniu i rozmiarami państwowych wydatków na bezpłatne nauczanie, na pokrycie różnego rodzaju ulg, na ubezpieczenia społeczne, na akcję socjalną itp. Wydatki te odgrywają rzeczywistą, wielką rolę w poprawie sytuacji materialnej i kulturalnej mas pracujących.

Sumy wydatkowane przez

Min. Przemysłu i Handlu na ten cel, z 4.200 milionów zł w r. 1947, wzrosły do 7,13 milionów zł w r. 1948. Na rok bież. zaplanowano 16,5 miliarda zł.

## 25 miliardów zł na akcję socjalną

Znaczne rozszerzenie akcji socjalnej umożliwione jest przez utworzenie Funduszu Akcji Socjalnej, którego podstawę finansową stanowi 5 proc. funduszu płac, obciążającego całkowicie pracodawcę — przez uregulowanie akcji socjalnej na terenie administracji państwowej i samorządów — stopniowe rozszerzanie zakresu tej akcji na wszystkich pracowników miasta i wsi, zatrudnionych w sektorze uspołecznionym — wreszcie przez uregulowanie tej sprawy w sektorze prywatnym przez zawieranie ostatnio nowe układy zbiorowe. W r. 1949 ogólnie wydatki na akcję socjalną osiągną w samym sektorze uspołecznionym, ok. 25 miliardów złotych.

Szczególnie ważnym problemem jest pełne wykorzystanie sum przeznaczonych na akcję socjalną, rozwinięcie sieci szpitali, przedszkoli, kolonii i półkolonii, opieka nad matką i dzieckiem itp. Niedostateczne było dotąd kontrolowanie przez związki zawodowe wydatkowania tych sum oraz ich udział w planowaniu i organizowaniu wszelkich form pracy w tej dziedzinie.

## Ubezpieczenia społeczne

Mówca przechodzi do charakterystyki działalności w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, odbudowanych po wojnie i dostosowanych do zmieniających się warunków ekonomicznych i politycznych. Dużym osiągnięciem jest wprowadzenie ubezpieczeń rodzinnych, nowych ubezpieczeń chorobowych obejmujących m. in. wszystkich robotników rolnych, pozbawionych poprzednio zupełnie opieki lekarskiej oraz nowych ubezpieczeń rentowych, podwyższających znacznie renty dotychczasowe. Przeprowadzono pełne scalenie finansowe wszystkich działów ubezpieczeń społecznych, poza ubezpieczeniem rodzinnym, włączono ubezpieczenia społeczne do ogólnego planu gospodarczego i ustalono zasady pokrywania kosztów ubezpieczeń, obciążając nimi wyłącznie zakład pracy z całkowitym zwolnieniem ubezpieczonych od jakiegokolwiek opłat na rzecz ubezpieczeń.

Stwierdzając, że osiągnięcia te są bardzo duże, czego wyrazem jest budżet ubezpieczeń, wynoszący w r. ok. 150 miliardów zł, sekretarz gen. KCZZ wskazuje równocześnie na wiele braków i niedomagań w działalności instytucji ubezpieczeniowych, które muszą być usunięte.

Do najważniejszych należą: niewykorzystywanie w pełni przez związki zawodowe uprawnień w zakresie samorządu ubezpieczeniowego, znie-

sionego przez sanację, a po wojnie znów wprowadzonego. Samorząd ten zbudowany jest na przestarzałych zasadach, które wymagają reformy. Zbyt mało jest społecznych delegatów do spraw ubezpieczeniowych w zakładach pracy, którzy powinni organizować pomoc ubezpieczonemu w uzyskaniu świadczeń, opiekę koleżeńską nad chorym, zwalanie nie symulantów itp. Niedostateczną jest jakość lecznictwa, czego wyrazem jest nie zawsze wystarczająca troska o chorego. Należy wzmocnić społeczny stosunek lekarza do chorego i starannie odróżniać chorego od symulanta. Należy dążyć do powiększenia kwalifikacji pracowników służby zdrowia, do usprawnienia istniejących zakładów leczniczych, do pogłębienia troski o reprodukcję tyfizmów, należy dążyć do wypłacania zasiłków w większych zakładach pracy bezpośrednio w miejscu pracy.

Mówca stwierdza, że zagadnienie lecznictwa ubezpieczeniowego wymaga niezwłocznych rozwiązań w wielkiej skali, w związku z uchwaloną niedawno przez Sejm ustawą o zakładach społecznej służby zdrowia i zasadach planowej gospodarki w służbie zdrowia.

Problem ochrony bezpieczeństwa i higieny pracy uważa mówca za eszowolowy i podkreśla, że Kongres niewątpliwie zajmie się obszernie tym zagadnieniem.

## Wzasy pracownicze

Omawiając dziedzinę wzajemnych stosunków między masami pracowniczymi, punktem zwrotnym w rozwoju czasów nazywa sekretarz gen. KCZZ uchwalenie przez Sejm w lutym br. opracowanej przez KCZZ ustawy o Funduszu Stworzonym Pracowniczym, która stworzyła podstawy prawne dla dalszego rozwoju wzajemnych stosunków w związkach zawodowych, tj. pół miliona osób ma możliwość skorzystania w br. z wzajemności, a plan 6-letni umożliwi dalszy szybki rozwój tej dziedziny troski o człowieka.

Do najważniejszych zadań na odcinku wzajemnych stosunków należy: planowe wykorzystanie wzajemności w ciągu całego roku, odpowiednie typowanie kandydatów na wzajemność przy zachowaniu pierwszeństwa dla przodowników pracy oraz osób, zatrudnionych przy ciężkich i wyczerpujących pracach, zorganizowanie specjalnych domów wypoczynkowych dla robotników i pracowników, zagrożonych chorobami zawodowymi, pełne uruchomienie akcji kulturalno-oświatowej na czasach, dalsza poprawa żywienia w domach wypoczynkowych, podnoszenie kwalifikacji personelu tych domów itp. KCZZ — stwierdza

## Kontrola obrotów towarowych

Ważnym zakresem działalności związkowej jest współudział w zaopatrywaniu pracujących i organizowaniu kontroli nad obrotem towarowym. Mówca sumuje dotychczasowe osiągnięcia, jak udział związków zawodowych w kontroli społecznej nad obrotem towarowym, powołanie, zgodnie z postulatami ruchu zawodowego, Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, z którą związki zawodowe ściśle współpracują. Trudności aprowizacyjne, w miarę wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia były przewyższone, a istniejące jeszcze trudności w zakresie miesa i tłuszczów są usuwane m. in. na drodze planowego rozdzielstwa artykułów.

Zadania związków zawodowych w dziedzinie poprawy zaopatrzenia polegają, zdaniem sekretarza gen. KCZZ na popieraniu i współdziałaniu w rozbudowie sieci handlu państwowego i spółdzielczego, w lepszeniu jakości towarów, rozwiązaniu walki z lichwą, spekulacją i nadużyciami podatkowymi.

## Spółdzielnie spożywców podstawą zaopatrzenia

Podstawowym ogniwem zaopatrzenia powinny być spółdzielnie spożywców. Już pierwszy Kon-

## Zmiana ustawodawstwa pracy

Następnie sekretarz gen. KCZZ omawia dokonane, w myśl postulatów ruchu zawodowego, ważne zmiany w dziedzinie ustawodawstwa pracy: podwyższenie stawek wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, wprowadzenie 46 godzinowego tygodnia pracy, korzystne zmiany w ustawie o urlopiach dla pracowników fizycznych, ustawowe rozszerzenie opieki nad pracą kobiet i młodocianych. Skrócenie czasu pracy pielęgniarek i służby oddziałowej w zakładach leczniczych — do 48 godzin na tydzień, wobec 60-godzinnego tygodnia pracy przed wojną itp. Ujęto również w przepisy prawne warunki pracy pod kątem zapewnienia pracującym bezpieczeństwa i higieny pracy. Mimo tych osiągnięć ustawodawstwo pracy nie jest jeszcze dostosowane do nowych warunków. Dążyć należy do przebudowy tego ustawodawstwa, zgodnie z założeniami naszej polityki społecznej. Ruch Zawodowy winien również zająć się sprawą uregulowania urlopiów pracowniczych i dążyć do poprawy urlopiów dla pracowników fizycznych.

Do podstawowych zadań ruchu zawodowego wśród kobiet należało zorganizowanie opieki nad kobietą pracującą, pełne wprowadzenie zasady równej płacy za równą pracę oraz rozwinięcie opieki nad matką i dzieckiem. Należy stwierdzić — oświadcza mówca — że jeszcze wiele ogniw ruchu zawodowego nie docenia tej pracy. Aktywny udział kobiet w życiu związkowym jest niedostateczny w stosunku do liczby zorganizowanych.

## Pogłębić współpracę z ZMP

W okresie międzykongresowym — oświadcza Tadeusz Ćwik —

## Ideologiczne wychowanie mas

Obszernie omawia sekretarz gen. KCZZ działalność kulturalno-oświatową ruchu zawodowego, szczególnie w dziedzinie ideologicznego, wychowania mas. Do osiągnięć należy zorganizowanie 7 tys. świetlic, 67 domów kultury, 5.500 bibliotek, 4.500 czytelni publicznych, setek klubów robotniczych, zorganizowanie 59 tys. prelekcji, 3.500 kursów walki z analfabetyzmem.

Plan na rok bieżący przewiduje zorganizowanie 3 tys. kursów dla analfabetów dla 45 tys. osób i zorganizowanie 8 tys. kół samokształceniowych. Wielki amatorski ruch artystyczny skupia 130 tys. osób w zespołach teatralnych, muzycznych, tanecznych, śpiewających, twórczości literackiej i plastycznej. 16 milionów widzów o-

gres Związków Zawodowych rzucił hasło „Wszystkie związki zawodowe członkami spółdzielni”. Przeprowadzona w maju 1948 r. reorganizacja spółdzielczości stworzyła właściwe warunki do pogłębienia współpracy związków zawodowych ze spółdzielczością: zapewniony został poważny wpływ związków zawodowych na spółdzielczość spożywców. Dążyć należy do właściwego jej rozwoju przez należytą organizację sieci sklepów, dalszy wzrost liczby piekarni, masarni, gospod i jadalni spółdzielczych, zwiększenie ilości zakładów usługowych, jak pralnie, cerownie itp. Należy otoczyć baczniejszą uwagą i opieką spółdzielnie mieszkaniowe, budujące osiedla robotnicze oraz spółdzielczość pracy. Należy również nawiązać ściślejszy kontakt i pogłębić współpracę ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, aktywnie uczestniczącym w życiu spółdzielczości wiejskiej i w rozbudowie nowoczesnych form gospodarstwa wiejskiego.

## Ogródki działkowe

Omawiając akcję ogródków działkowych, Tadeusz Ćwik oświadcza, że ważnym wydarzeniem jest, uchwalona w tym roku przez Sejm, ustawa, powierzająca prowadzenie tej akcji KCZZ. Akcja ogródków działkowych jak dotąd była niedoceniana przez związki zawodowe, mimo, że ok. 80 proc. użytkowników działek stanowią ludzie pracy. Należy propagować zakładanie i prowadzenie ogródków działkowych przez świat pracy, zorganizować rozdział i dostarczanie nasion i narzędzi sztucznych, kontrolować użycie sum, przeznaczonych na pomoc dla działkowiczów. Scenarizowanie w KCZZ funduszy na prowadzenie akcji ogródków działkowych ułatwi wykonanie tych zadań.

KCZZ poświęca wiele uwagi nad młodzieżą pracującą. Powołano Sekcję młodzieżową przy związkach zawodowych, które bronią praw i interesów młodzieży pracującej, wychowują młodzież i udostępniają jej szkolenie ogólnokształcące, zawodowe, społeczne i polityczne oraz mobilizują do zadań produkcyjnych. Sekcja te skupiły w swych szeregach ponad 300 tys. młodzieży zatrudnionej w państwowych i prywatnych zakładach pracy. Mamy poważne osiągnięcia — oświadcza mówca — w dziedzinie opieki nad młodzieżą pracującą w zakresie poprawy ustawodawstwa, w pracy oświatowo-wychowawczej, w mobilizowaniu młodzieży do udziału w ogólnej walce mas pracujących w referendum i wyborach, w walce z podziemiem, z lichwą i spekulacją, w mobilizowaniu młodzieży do pracy nad odbudową Warszawy, w udziale młodzieży w akcji niesienia pomocy materialnej walczącej młodzieży republikańskiej Hiszpanii, Grecji, Wietnamu.

Sekcja młodzieżowa odegrała wielką rolę w kształtowaniu jednolitej młodzieży polskiej i w wychowaniu tej młodzieży, w organizowaniu młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Ruch zawodowy — oświadcza mówca — doceniając korzystne zmiany, jakie zaszły w ruchu młodzieżowym, uznał za niezbędne pogłębienie ścisłej współpracy z ZMP. Związki zawodowe powinny udzielić wszechstronnej opieki ZMP na terenie zakładów pracy. KCZZ przewiduje rozwiązanie sekcji młodzieżowych i przekształcenie ich funkcji ZMP. Utrzymanie zostają w dalszym ciągu wydziały i referaty młodzieżowe, które w ścisłym powiązaniu z ZMP będą czuwały nad młodzieżą pracującą.

głądało 70 tys. pokazów artystycznych.

W zasadzie związki zawodowe miały prawidłowy kierunek pracy wychowawczej i oświatowo-kulturalnej mimo niedostatecznego jeszcze uwzględnienia doświadczeń radzieckich, słabo rozwiniętej propagandy i masowej agitacji oraz niedostatecznego powiązania akcji kulturalno-oświatowej z zagadnieniami produkcyjnymi.

Nowe zadania wymagają dalszego pogłębienia ideologiczno-politycznego wychowania mas, szerzenia wiedzy marksistowsko-leninowskiej, popularyzowania programu i polityki PZPR i rządu ludowego, mobilizowania mas do walki o pokój. Należy zorganizować formy propagandy masowej i indywidualnej w fabrykach i osiedlach robotniczych, oprócz pracy kulturalno-oświatowej o zakładach pracy i rady zakładowe, a

przede wszystkim o grupy związkowe, ożywić działalność świetlic, podnieść poziom ideologicznej pracy ruchu amatorskiego. Podjąć akcję organizowania w dni świąteczne kulturalnego wypoczynku i rozrywek, rozwinąć, drogą pracy kulturalno-oświatowej — walkę z reakcyjną częścią kleru i z „szepetaną” propagandą wroga.

## Szkolenie kadr

Szkolenie kadr związkowych i oświatowych objęło w okresie sprawozdawczym ok. 200 tys. aktywistów, co jest niedostateczne wobec olbrzymich potrzeb ruchu zawodowego. Należy znacznie rozszerzyć zasięg szkolenia kadr związkowych, zwiększyć udział bezpartyjnych w szkołach i na kursach związkowych, objąć szkoleniem zakłady pracy sektora prywatnego, rozszerzyć szkolenie zatrudnionych w obiektach państwowych gospodarstw rolnych. Wreszcie podnieść poziom nauczania, wzmocnić kadry wykładowców w szkołach i ulepszyć programy.

## Wzmocnić kontakt prasy z czytelnikiem

Ważnym odcinkiem pracy wychowawczej — stwierdza sekretarz generalny KCZZ — jest prasa związkowa i wydawnictwa. Stwierdzając duże postępy działu prasowego w usprawnieniu organów prasowych i w akcji wydawnictw broszur i książek, mówca wskazuje niedostateczny jeszcze kontakt prasy — z masami członkowskimi

## Ruch łączności fabryk ze wsią

Następnie sekretarz generalny KCZZ omawia ruch łączności fabryk ze wsią. Zainicjowany przez fabrykę „Ursus” oraz szereg kolon i hut w 1948 r., a podchwytcony przez robotników w całym kraju, ruch ten stanowi wyraz pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Podczas, gdy 1 marca br. 300 zakładów pracy utrzymywało ze wsią stałą łączność, to 1 kwietnia już 1.016, a 1 maja ok. 1.500. Mimo tych osiągnięć, cały ruch zawodowy nie żyje jeszcze w pełni tym zagadnieniem — stwierdza mówca. KCZZ dąży do tworzenia przy radach zakładowych komisji dla spraw łączności ze wsią, do powołania odpowiednich instruktorów przy zarządach głównych i okręgowych oraz OKZZ-ach dla instruowania i pomocy w organizowaniu łączności. Ruch łączności fabryk ze wsią powinien znajdować się w centrum uwagi ruchu zawodowego.

## Ze Związkiem

## Radzieckimi i krajami demokracji ludowej

Następnie sekretarz generalny KCZZ omawia problem łączności z radzieckimi związkami zawodowymi i związkami krajów demokracji ludowych, naświetlony w referacie wicepremiera Zawadzkiego. Mówca stwierdza, że w ciągu 1948 r. wzmożł się wzajemny kontakt dzięki wyjazdom różnych delegacji związkowych, dostarczone też związkowcom znacznie więcej materiału o Związku Radzieckim niż w latach poprzednich. Również prasa związkowa zajęła się głębszym objaśnieniem roli ZSRR i roli radzieckich związków zawodowych. Postęp ten — zdaniem mówcy —

## Usprawnimy działalność związków zawodowych

Uczynimy wszystko — mówi dalej ob. Ćwik — co jest możliwe, aby usunąć na nowym etapie braki i niedomagań, by zwiększyć sprawność organizacyjną, mocniej powiązać się z najszerszymi masami pracującymi, jak najlepiej reprezentować ich wolę i dążenia. UCZYNIMY WSZYSTKO, ABY POLSKI RUCH ZAWODOWY KROCZYŁ W PIERWSZYCH SZEREGACH WALCZĄCYCH O DALSZĄ PRZEBUDOWĘ USTROJOWĄ KRAJU, O ZBUDOWANIE FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU. Uczynimy wszystko, by wzmocnić udział polskiego świata pracy w ogólnym froncie obrońców poko-

związku. Wiele pism związkowych — oświadcza mówca — trzyma się zasady, że jest organem Zarządu Głównego, a nie jak być powinno — równocześnie organem mas członkowskich związku. Pisma nie odzwierciedlają procesów zachodzących w klasie robotniczej, artykuły nie są ilustrowane żywymi ludźmi i żywą praktyką pracy. Niedostateczna jest ilość korespondencji z terenu, listów robotników i odpowiedzi. Prasa mało udziela miejsca sprawom norm, higieny i bezpieczeństwa pracy, walce z biurokracją. Pisma związkowe za mało posługują się orężem krytyki i samokrytyki. Za mało również prasa związkowa zaznacza czytelników z problemami i osiągnięciami ruchu zawodowego krajów demokracji ludowej, a w szczególności z doświadczeniami i osiągnięciami radzieckich związków zawodowych.

Omawiając rozwój związkowego sportu i wychowania fizycznego, sekretarz generalny KCZZ uważa za niezbędne dla dalszego usprawnienia tego zakresu pracy, oparcie sportu o zakłady pracy, ściślejsze powiązanie pracy sportowej z pracą kulturalno-oświatową i wzmocnienie pracy ideologiczno-wychowawczej, walkę ze starymi nawykami i tradycjami nieszczytnych klubów oraz większą aktywizację działaczy związkowych, szczególnie młodzieżowych, w zakresie pracy nad rozwojem sportu w dolowych ogniwach organizacyjnych.

jest niewystarczający. Prawdziwa braterska współpraca, wymaga stałego, systematycznego informowania się o zdobyciach produkcyjnych, kulturalnych i naukowych, wymaga systematycznej wymiany doświadczeń i wzajemnej pomocy. Korzystając z doświadczeń radzieckich — oświadcza sekretarz generalny KCZZ — oszczędzamy sobie wiele trudu i kosztów eksperymentowania.

KCZZ powinno dążyć do wszelkich starań, aby nasze kontakty z radzieckimi związkami zawodowymi dalej się rozwijały i pogłębiały, gdyż poznanie nowych zdobyczy ekonomii, techniki, nauki i kultury radzieckiej, pozwoli wielomilionowym rzeszom związkowców w pełni ocenić znaczenie ZSRR w polityce międzynarodowej i w polityce wewnętrznej.

Reasumując swój referat Tadeusz Ćwik stwierdza, że odrodzony ruch zawodowy ma za sobą wielkie osiągnięcia i zdobycze. Był on jednym z potężnych czynników walki o utrwalenie ustroju demokracji ludowej przeciwko działalności reakcyjnej i miedzynarodowej reakcji. Był jednym z potężnych czynników walki o odbudowę gospodarki narodowej i o rozwój sił wytwórczych, był szkołą i kuźnią jednolitej robotniczej, brał czynny udział w realizowaniu i pogłębianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, upowszechniał kulturę narodową. Związki zawodowe godnie reprezentowały i broniły interesów mas pracujących, walczyły o podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego świata pracy.

Odrodzony ruch zawodowy był szkołą gospodarowania i rządzenia, wysuwał kadry robotnicze na kierownicze stanowiska w przemyśle, w handlu, w aparacie państwowym. Z szeregow zwyczajów zawodowych wyszli nowi ministrowie, jak ostatnio tow. Nieśpiorek i tow. Stawiski — oświadcza sekretarz generalny KCZZ.

## Usprawnimy działalność związków zawodowych

ju, by bardziej zacieśniać więź naszą z SFZZ, by pogłębić przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim, radzieckimi związkami zawodowymi, krajami i związkami krajów demokracji ludowej. Cytałem z przemówienia Prezydenta Bieruta — „ZWIĄZKI ZAWODOWE, POD PRZEWODNICTWEM POLITYCZNYM PZPR, W OPARCIU O ŚWIATOPOGLĄD MARKSISTOWSKI — LENINOWSKI, NIEUGIĘCIE WALCZYĆ BĘDĄ O ZBUDOWANIE SOCJALIZMU” — kończy — wśród owacji obecnych swój referat, sekretarz generalny KCZZ Tadeusz Ćwik.



# Światowa Federacja Związków Zawodowych

## potężnym orężem w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną

### Przemówienie sekretarza KCZZ tow. Bolesława Geberta

Na wstępie mówca analizuje powody, dla których jedność międzynarodowego ruchu zawodowego jest przedmiotem tak zacieklej ofensywy ze strony wielkiego kapitału.

Od chwili powstania Światowej Federacji Związków Zawodowych — przypomina Bolesław Gebert — wielki kapitał i jego agenci w ruchu robotniczym, prawnicy socjaldemokracji i reakcyjni chadecy, nie mogli pogodzić się z istnieniem i z działalnością w służbie mas ludowych, tej potężnej organizacji międzynarodowej klasy robotniczej. Ataki na SFZZ — to część składowa ogólnego planu strategicznego wielkiego kapitału, dążącego do rozbicia i osłabienia sił demokracji, postępu i pokoju. Ataki na ruch zawodowy łączą się ściśle z atakami kapitalistów na płace, stopę życiową, swobody związkowe, zdobycze socjalne i prawa demokratyczne klasy robotniczej. Robotnicy wiedzą dobrze, że jedność robotnicza utrudnia wyzysk kapitalistyczny. Tam, gdzie brak tej jedności eksploatacja mas pracujących nie zna granic i wielki kapitał łamie swobody demokratyczne, przygotowując wojnę napastniczą.

### Zbliża się kryzys w państwach kapitalistycznych

Neublaganie nadciąga kryzys gospodarczy w świecie kapitalistycznym. Na razie dają się odczuć tylko pierwsze jego zwiastuny, a już miliony robotników znalazły się w szeregach bezrobotnych. W samych tylko St. Zjednoczonych liczba bezrobotnych sięga 4 milionów, a 9,5 miliona robotników pracuje zaledwie po parę dni w tygodniu. Obniża się stopa życiowa, głód i nędza panuje w wielu krajach, a w raportach ekonomicznych głosi się, że jest nadprodukcja. Robotnicy USA i innych krajów wytworzyli rzekomo zbyt wiele towarów, przeto miliony znalazły się na bruku. Rzecznicy monopolistycznego kapitału oświadczają cynicznie, że wojna byłaby mniej kosztowna niż kryzys. Fabrykanci amerykańscy głoszą z całą otwartością: „dla nas pokój — to katastrofa”, bronią się więc przed pokojem jak tylko mogą, z całą pasją szczują przeciwko ZSRR, który prowadzi stalinowską politykę pokoju.

### Uniemożliwienie nowej agresji — bojowym zadaniem całej ludzkości

Na Kongresie Paryskim — przypomina mówca — szczególnie charakterystyczne było to, że chociaż zgromadził on ludzi o różnych poglądach, wszyscy byli jednomyślni co do tego, że walkę o pokój można wygrać i że ostoja pokoju i nadzieja ludzkości jest Związek Radziecki. Pamiętne są słowa wielkiego wodza ludzkości towarzysza Stalina, wypowiedziane jeszcze w czasie trwania wojny w roku 1944: „zwycięstwo w wojnie z Niemcami będzie wielkim dziełem historycznym. Ale osiągnięcie zwycięstwa wojennego nie oznacza jeszcze zapewnienia narodom trwałego pokoju i bezpieczeństwa na przyszłość. Zadanie polega na tym, ażeby uniemożliwić wszelką nową agresję i nową wojnę, jeżeli nie na zawsze, to przynajmniej na dłuższy okres czasu”.

Zadanie „uniemożliwienia wszelkiej nowej agresji i nowej wojny” jest bojowym zadaniem chwili całej ludzkości. Zadanie spada na barki każdego robotnika i pracownika umysłowego, na masy chłopów, na intelektualistów, uczonych, każdego człowieka, na wszystkie organizacje demokratyczne w każdym kraju.

Z kolei mówca przypomina w skrócie jaką taktykę stosowali imperialiści z Wall - Street. Poprzez plan Marshalla, doktrynę Trumana, „zimną wojnę”, odbudowanie potęgi militarnej Niemiec zachodnich i Japonii, do agresywnego paktu atlantyckiego — oto rozwój polityki anglosaskich imperialistów.

Zatrzymując się w szczególności nad istotnym znaczeniem paktu atlantyckiego, Bolesław Gebert stwierdza m. in.: Wszyscy aż nadto dobrze zdają sobie sprawę, że pakt ten jest sprzeczny z literą i duchem ONZ i że jest skierowany przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Ale pakt ten skierowany jest także przeciwko ludom Azji i Afryki i wymierzony jest w siły demokratyczne całej Europy. Artykuł 4 tego paktu przewiduje, że sygnatariusze będą kon-

Kreśląc pokrótce historię powstania i rozwój Światowej Federacji Związków Zawodowych, mówca stwierdza, że federacja wyrosła z walk klasy robotniczej z faszystowskim najeźdźcą, z walk, w których uczestniczyli robotnicy różnych krajów i różnych ras. Światowa Federacja Związków Zawodowych objęła związki zawodowe krajów socjalizmu — ZSRR, krajów demokracji ludowej, krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych. W jednej organizacji znalazły się związki zawodowe 67 krajów z ponad 71 milionami członków. Pod sztandarami SFZZ skupiły się organizacje związkowe całego świata. Zrzesza ona w swych szeregach najszerze masy pracujące bez stosowania jakiegokolwiek dyskryminacji rasowej, czy światopoglądowej. To właśnie czyni z niej potężny oręż międzynarodowej klasy robotniczej w jej walce o swe prawa ekonomiczne i polityczne, o suwerenność narodów i pokój.

Mówca stwierdza, że w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej istnienie takiej organizacji jak SFZZ jest szczególnie doniosłe.

Knując swe agresywne plany, amerykańska Wall-Street skupia wokół siebie najbardziej reakcyjne elementy wszystkich krajów, wielką burżuazję i prawicę socjal-demokratyczną, które pod dyktando kosmopolitycznych frazesów, sprzedają za dolary suwerenność swych narodów.

Przeciwko polityce wojny — podkreśla z naciskiem Bolesław Gebert — podnosi się jednak, wzmacnia i walczy światowy front pokoju, albowiem narody całego świata nie chcą wojny.

Wojny można uniknąć, do wojny można nie dopuścić, można zwyciężyć ludzkość zamysły podżegaczy wojennych — mówi Bolesław Gebert. Oto myśli, która przeniknęła do świadomości setek milionów ludzi na całym świecie. Świadomość ta staje się potęgą, która zagraża drogę wojnie. Czołową rolę w tym ruchu ma odegnać klasa robotnicza, a związki zawodowe w szczególności.

kiedy zdaniem któregośkolwiek z nich zagrożona zostanie całość terytorialna, niezależność polityczna lub bezpieczeństwo, któregośkolwiek z krajów”. Historia uczy nas, w jaki sposób burżuazja rozumie zagrożenie „politycznej niezależności”.

Mówca cytuje kilka najjaskrawszych przykładów historycznych. Podkreśla on, że w roku 1789 monarchia francuska szukała pomocy Niemiec przeciwko narodowi francuskiemu, a w r. 1871 — burżuazja francuska wezwała na pomoc żołdaków Bismarcka przeciwko ludowi Paryża. W czasie wielkiej rewolucji socjalistycznej w Rosji 14 państw kapitalistycznych prowadziło zbrojną interwencję przeciwko rewolucyjnemu ludowi radzieckiemu, a w r. 1940 burżuazja oddała bez walki Paryż — Hitlerowi. Ostatnio jeden z dzienników angielskich dawał do zrozumienia, że art. 4 można by zastosować w takiej sytuacji, jaka wytworzyła się w Czechosłowacji w lutym 1948 r., a inny dziennik angielski — „Daily Express” oświadczył wręcz, że artykuł ten „może stać się pretekstem do daleko idącego wtarcenia się zagranicznych sojuszników w wewnętrzne sprawy danego kraju”. Wreszcie labourystowski min. spraw zagr. W. Brytanii Bevin oświadczył, że dopatrzył się groźby „agresji” a więc i konieczności „obrony” przed nią — w strajkach robotników Francji, Włoch i Anglii. Wypowiedź mr. Bevin — mówi Bolesław Gebert — raz jeszcze ujawnia rzeczywiste pobudki twórców paktu atlantyckiego i wykazuje przeciwko komu, przede wszystkim, pakt ten jest skierowany.

Mówca stwierdza jednak, że między rządami, które podpisały pakt atlantycki, a narodami wytworzyła się przepaść nie do przebycia. Ludy Włoch, Francji i innych krajów zdecydowanie występują przeciwko paktowi atlantyckiemu i oświadczają, że nie będą honorowały zobowiązań swych rządów z tytułu tego pak-

tu. Pakt atlantycki jest świadectwem nie siły lecz słabości tych, których on łączy. Jest on świadectwem trwogi poszczególnych rządów przed własnymi ludami. Jednocześnie pakt ten pogłębia rozbieżności między rządami, które go podpisały.

Bolesław Gebert kreśli następnie imponujący obraz walki klasy robotniczej świata przeciwko siłom reakcji i wojny. Narody — stwierdza mówca — uszczupiają słów wodzów klasy robotniczej w różnych krajach, którzy oświadczyli w jej imieniu, że nigdy nie będą walczyli przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Podżegacze wojenni napotkali w tych krajach na świadomą swą siłę potęgę. Mówca podkreśla zwłaszcza bohaterstwo i odwagę, klasy robotniczej Francji i Włoch. Wspomina, jak walczą o swe prawa robotnicy amerykańscy i angielscy. Stwierdza, że robotnicy australijski odmówili obsługiwaną okrętów holenderskich, przewożących materiały wojenne do Indonezji oraz zbrojotowali statki faszystowskiej Hiszpanii. Robotnicy Ameryki Łacińskiej — mówi Bolesław Gebert — wysoko dziełają bojowy sztandar Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej. Potężny wpływ na ludzi całego świata wywiera triumf socjalizmu w Związku Radzieckim — olbrzymi wzrost potęgi gospodarczej ZSRR, stały wzrost dobrobytu narodów radzieckich, ich rozwój kulturalny.

Wreszcie mówca zwraca uwagę na doniosłą rolę Polski na froncie obrońców pokoju. Obrońcy pokoju — oświadcza Bolesław Gebert — to również my, polski oddział międzynarodowego ruchu zawodowego wraz z narodem polskim, z naszym rządem, który energicznie i bojowo przeprowadza politykę walki o pokój światowy, opierając się na potężnym Związku Radzieckim.

Przechodząc do omówienia zadań międzynarodowego ruchu zawodowego na najbliższą przyszłość, mówca stwierdza, że II Światowy Kongres Związków Zawodowych rozpocznie obrady 29 czerwca w Mediolanie we Włoszech. Na porządku dziennym

### Usiłowania rozłamowców skazane na niepowodzenie

Z kolei Bolesław Gebert zajął się omówieniem usiłowań prawicowych przywódców anglosaskich związków zawodowych, zmierzających do zniszczenia Światowej Federacji Związków Zawodowych. Usiłowania te zastrzyły czujność klasy robotniczej. SFZZ sealiła swe szeregi, wzmacniała, rozszerza i pogłębia bojową jedność, staje się jeszcze bardziej zwartą w obronie bytu klasy robotniczej, wolności, pokoju i suwerenności narodów. Wbrew wszelkim rozłamowym wysiłkom prawicowych przywódców w służbie kapitalizmu — oświadcza mówca — SFZZ żyje i żyć będzie, bo taka jest wola milionów związkowców całego świata, którzy zrozumieli, jak potężną broń stanowi międzynarodowa jedność robotnicza.

Mówca stwierdza, że prawicowi rozbijacze podjęli się swego haniebnego zadania w wykonaniu woli Departamentu Stanu USA.

Opisując poszczególne stadia akcji rozłamowców z Deakinem i Carey'em na czele, Bolesław Gebert stwierdza m. in., że z braku innych argumentów rozłamowcy usiłują straszyć „niebezpieczeństwem komunizmu”. Wiemy — oświadcza Bolesław Gebert, kto jeździł na tym koniku i jakie były tego rezultaty. Argument ten żywcem zapożyczony został z hitlerowskiego arsenału rozłamowców. Pod tą dymną zasłoną rozłamowcy atakują związki zawodowe i zapowiadają utworzenie żółtej międzynarodówki. Prz-

### SFZZ obrońcą uciskanych klas

Następnie mówca przypomina niektóre karty z działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych. SFZZ broniła i broni ruchu zawodowego prześladowanego w różnych krajach. Występowała ona w obronie prześladowanych robotników frankistowskiej Hiszpanii, Grecji, Iranu, Jamajki, Japonii, Egiptu, Chile, Indii, Malajów itd. Walczyła ona też o pełnoprawne przedstawicielstwo w Organizacji Narodów Zjednoczonych, uzyskując poparcie delegacji ZSRR, Polski i wszystkich krajów demokracji ludowej.

W radzie ekonomiczno-socjalnej ONZ federacja występowała w obronie praw związkowych, przeciwko dyskryminacji, walczyła o równą płacę za równą pracę dla

Kongresu figurują sprawy wielkiej wagi: wraz z organizowaniem walki o sprawy bytu materialnego i potrzeby kulturalne mas pracujących — zagadnienie jedności międzynarodowego ruchu zawodowego i walka o pokój wysuwają się na pierwsze miejsce.

Na Kongresie reprezentowana będzie olbrzymia większość związkowców całego świata. Przed Kongresem mediolańskim odbędzie się trzy konferencje branżowe w celu zorganizowania departamentów zawodowych przy SFZZ.

Planuje się zorganizowanie prawie wszystkich departamentów zawodowych jeszcze w ciągu roku 1949. W ten sposób zrealizowana zostanie uchwała I kongresu z roku 1945. Wzmocni to jedność robotniczą, która wyrasta z codziennej walki robotników w każdym kraju. Departamenty zawodowe w przeciwnieństwie do tzw. międzynarodowych sekretariatów zawodowych — pozostałości po haniebnej pamięci amsterdamskiej międzynarodowce — obejmą nie tylko kilka przemysłowych krajów Europy, lecz związki zawodowe pięciu części świata i zjednoczą je w walce o podniesienie stopy życiowej, o pełne zatrudnienie dla wszystkich robotników, o zdobycze socjalne i kulturalne, o swobody demokratyczne.

Komisja Centralna Związków Zawodowych — stwierdza mówca — podobnie jak i poszczególne związki — oddawna domagały się realizacji uchwał z 1945 roku. Dziś wezmą energicznie udział nie tylko w samych konferencjach, ale i w ich przygotowaniu, wiele a zadań, które wysunięto w apelach komitetów organizacyjnych konferencji branżowych, Polska klasa robotnicza już osiągnęła, ale robotnicy w krajach kapitalistycznych i kolonialnych trwają w walce o zdobycie tych praw z których w pełni korzystamy w Polsce, gdzie władza jest w rękach klasy robotniczej. Departamenty zawodowe w olbrzymiej mierze pomogą w urzeczywistnieniu dążeń robotników oraz sekcjentują międzynarodową jedność i solidarność związków Europy, Azji, Ameryki, Afryki.

gną oni wskrzesić trupa międzynarodówki amsterdamskiej, która wykazała całkowitą bierność podczas ostatniej wojny nie czyniąc nic dla zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim. Angielscy rozłamowcy w swej haniebnej uchwale powiadają także, jakoby radzieckie związki zawodowe były „nieustępliwe”. Klasa robotnicza w każdym kraju nie wie ile cierpliwości i dobrej woli, a przede wszystkim jak wielki wkład w zjednoczenie międzynarodowego ruchu narodowego jest zasługą właśnie radzieckich związków zawodowych. Radzieckie związki zawodowe wykazywały zawsze na terenie SFZZ najlepszą wolę porozumienia, najdalej idącą chęć współpracy.

Mówca stwierdza, że większość biura wykonawczego SFZZ potępiła rozłamowe knowania panów carey'ów, deakin'ów i kupper's'ów, albowiem rozłamowy wniosek prawicowych przywódców związkowych USA, Anglii i Holandii godzi w najżywniejsze interesy szerokiej mas związkowych zarówno tych krajów, jak i każdego innego kraju. Rozłamowcy zostali zdemaskowani. Znaleźli się oni także pod naciskiem mas związkowych we własnych krajach. Jestem głęboko przekonany — mówi Bolesław Gebert — że gdyby związkowcy USA, W. Brytanii i Holandii mogli swobodnie wypowiedzieć swe zdanie, wielkie rozczarowanie spotkałoby panów deakin'ów, carey'ów i kupper's'ów.

niegłębokość i kobieć. Federacja prowadziła walkę o denazifikację i demilitaryzację Niemiec i o zjednoczenie niemieckiego ruchu zawodowego. W całej tej działalności federacja cieszyła się gorącym poparciem związków zawodowych w różnych krajach — jedynie rozłamowcy, agenci wielkiego kapitału utrudniali i sabutowali działalność federacji.

Odejście rozłamowców — podkreśla z naciskiem mówca — przynosi niewątpliwie pewien uszczerbek klasie robotniczej, lecz jednocześnie umożliwia ono poprowadzenie energicznej działalności federacji w duchu jej postulatów. Światowa Federacja Związków Zawodowych — to potężny czynnik coraz bardziej zwartego, coraz po-

tężniejszego frontu pokoju.

Mówca stwierdza dalej, że pomimo gorączkowych wysiłków imperializmu amerykańskiego powstają do walki ludu kolonialne przeciwko wyzyskiwaczom. Szczególnie potężnym ciosem przeciwko zbrodniczemu imperializmowi i rodzinnym zdrajcom — stwierdza mówca — są wspaniałe zwycięstwa demokratycznej armii Chin Ludowych.

Wracając do sprawy zadań Światowej Federacji Związków Zawodowych na arenie międzynarodowej, Bolesław Gebert mówi: „Światowa Federacja Związków Zawodowych oświadcza, wobec całego międzynarodowego ruchu zawodowego, wobec związków zawodowych we wszystkich krajach świata: przyslijcie swych przedstawicieli zarówno na Światowy Kongres Związków Zawodowych, jak i na konferencje branżowe. Jeżeli którykolwiek związek zawodowy nie podziela stanowiska SFZZ, winien on tymbarziej wysłać swych delegatów i przedstawić swe poglądy całemu światu pracy — wymiana zdań jest bowiem rzeczą

### Machinacje wrogów ludu pracującego

Mówca podkreśla, że machinacje te odbywające się w bliskim nam krajach, interesują wielce polski ruch zawodowy. Interesuje nas bardzo to, co dzieje się np. w Belgii — w kraju, który zawsze padał ofiarą agresji niemieckiej wówczas, gdy wymierzona ona była jednocześnie przeciwko narodowi polskiemu. Dziś znowu imperializm anglo - amerykański odbudowuje potencjał wojenny w Tryzonii, pielegnuje i hołubi kłęk militarystów niemieckich i korystając z usług hitlerowców, wzmacnia niemieckie, trusty i kar tele. Czyż polityka ta nie jest skierowana jednocześnie i przeciwko Belgii? Oczywiście, że tak, należy więc postawić sobie pytanie: czyż wystąpienie belgijskiej centrali związkowej z SFZZ oznacza także zerwanie z polskim ruchem zawodowym sprzymierzeńcem belgijskiej klasy robotniczej?

Mówca podkreśla również bliskie stosunki gospodarcze łączące nas ze Szwecją i zapytuje: czyż szwedzkie związki zawodowe przygotowują się do wystąpienia z SFZZ chciały zerwać więzy dobrej sąsiedztwa między związkami zawodowymi obu krajów, dobrasą szwedzkie stosunki, które tak mocno podkreślali szwedzcy przywódcy związkowi wobec delegacji KCZZ w szwajcarskim roku w Sztokholmie? Pod adresem Norwegów mówca zruca pytanie: czyż w Narviku nie wznoszą się mogiły polskich żołnierzy, którzy polegli w walce przeciw wspólnemu wrogowi o wolność Norwegii?

Wierzymy — mówi Bolesław Gebert — że masy związkowe tych krajów pragną utrzymać przyjaźne stosunki z polskimi związkami zawodowymi. Wierzymy, że robotnicy tych krajów, podobnie jak i W. Brytanii, pokrzyżują plany rozłamowców i pozostaną wierni idei współpracy i międzynarodowej solidarności robotniczej, której wyrazem jest SFZZ.

Co się tyczy St. Zjednoczonych mówca przypomina, że do amerykańskich związków zawodowych należy przeszło 700 tys. polskich robotników i robotnic, którzy odegrali wy-

### Droga wyjścia z jarzma kapitału

Przykład ZSRR, Polski i krajów demokracji ludowej wskazuje innym krajom drogę wyjścia z jarzma kapitalistycznego. Mówca podkreśla, że międzynarodowemu frontowi kapitału przeciwstawia się silny, swą solidarnością, międzynarodowy, szeroki front pokoju, bratni sojusz ludzi pracy całego świata.

Kończąc Bolesław Gebert oświadcza:

Dobrze to rozumie polska klasa robotnicza, która niejednokrotnie dała aktywny wyraz swemu głębokiemu poczuciu proletariackiego internacjonalizmu nie tylko przez uchwały KCZZ i tysiące uchwał w poszczególnych zakładach pracy, ale przez okazanie realnej pomocy walecznym o swą wolność robotnikom Francji, Hiszpanii czy Grecji, przez solidaryzowanie się z międzynarodowym ruchem wolnościowym.

pożądaną. SFZZ nie działa za kulami, lecz otwarcie wobec całego ruchu zawodowego. Ci zaś, którzy zrywają jedność robotniczą, działają w ukryciu.

Jako konkretny przykład mówca wymienia niedawną tajną konferencję central związkowych krajów skandynawskich — Belgii, Luksemburga i Szwajcarii, która odbyła się w Brukseli. W tajemnicy przed masami członkowskimi przygotowano tam wystąpienie z SFZZ jeszcze przed otwarciem Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Jednocześnie agenci amerykańskiej federacji pracy szykują podobne secesje w Ameryce Łacińskiej, Azji i Afryce. Łamając, rozbijając jedność międzynarodowego ruchu zawodowego i związków poszczególnych krajów — oto rola — jakiej podjęli się socjal - demokratyczni i reformistyczni liderzy związkowi. Fakt, że kroki te wszczęto w mroczach nocy świadczy najlepiej o tym, że ci, którzy przykładają do tego rękę, sami wiedzą najlepiej, iż jest to robota skierowana przeciw najżywniejszemu interesom mas robotniczych.

bitną rolę w organizowaniu ruchu zawodowego USA. Warto też przypomnieć, że PIERWSZY STRAJK NA KONTY-NENCIE AMERYKAŃSKIM ZORGANIZOWALI POLSCY ROBOTNICZY Z GDANSKA W KOLONII VIRGINIA. JESZCZE W ROKU 1619, A WIEC PRZED PRZYBYCIEM HISTORYCZNEGO OKRETU MAYFLOWER. FAKTÓW TYCH NIEPODOBNA WYKREŚLIĆ.

Robotnicy tych wszystkich krajów — ciągnie mówca — chcą utrzymać więzy łączności międzynarodowej, chcą utrzymać kontakt z polskim ruchem zawodowym, chcą zapoznać się z naszymi osiągnięciami. My również pragniemy poznać ruch zawodowy tych krajów. Pragniemy utrzymania doświadczeń, jesteśmy głęboko przekonani, że związki zawodowe innych krajów mogą — jeżeli tylko zechcą — wiele nauczyć się u naszego ruchu zawodowego, młodego wprawdzie, ale potężnego i zje dnoczonego ruchu, który objął całą niemal klasę robotniczą, który odgrywa tak doniosłą rolę w życiu naszego kraju.

Cheśmy współpracy z ruchem zawodowym w innych krajach i osiągniętych wespół pracy. Osiągniemy ją pomimo przeszkód, jakie stawiają na tej drodze ci, którzy zrywają jedność i solidarność klasową robotników we własnym kraju i w skali międzynarodowej. Walczymy o to w imię wspólnoty interesów związkowych. Co więcej, zdajemy sobie sprawę z tego, że robotnicy — związkowcy łatwiej znaleźć mogą wspólny język niż rzadzy wielu krajów — nie ma bowiem między nimi żadnej sprzeczności interesów.

Mówca podkreśla wspólnotę pokojowych dążeń robotników wszystkich krajów niezależnie od polityki ich central związkowych.

MUSIMY JESZCZE BAR-DZIEJ POGŁĘBIĆ WIĘZY PROLETARIACKIEGO INTERNACJONALIZMU. MUSIMY NASZA OFIARNA, TWÓRCZA PRACA WZMÓC JESZCZE NASZ WKŁAD W MIĘDZYNARODOWY FRONT POKOJU, KTÓRY STANIE SIĘ NIEPRZEZWY-CIEŻONĄ ZAPORĄ NA DRODZE AGRESYWNYCH PLANÓW IMPERIALISTYCZNYCH PODŻEGACZY WOJENNYCH.

NIECH ŻYJE ŚWIATOWY FRONT WALKI BOJOWNIKÓW O POKÓJ!

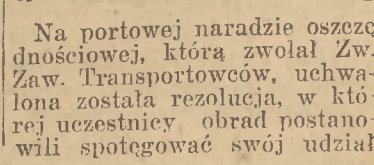
NIECH ŻYJE ŚWIATOWA FEDERACJA ZWIAZKÓW ZAWODOWYCH!



ktualnej". Zginął człowiek, nie  
zginął jednak poeta, o którym  
„śluśch poszedł w dal przez ca-  
łą Ruś w języki", poeta, któ-  
ry tę swoją niesmiertelność  
genialnie zresztą przewidział  
w ostatnim wierszu — testa-  
mencie.

„I naród w sercu mnie po wiecz-  
ny czas utwierdzi  
za to, żeś miutną w swój nielitości-  
wy wiek  
wysławiać wolność śmiał i wzywał  
miłostkiedzia  
i szlachetności uczuć strzegł".

**Juliusz W. Gomułcki**



zenie portu szczytniejsze go przy podnoszeniu wraku statku nazwanego obecnie s/s „Bosman Kaleta” a stanowiącego własność marynarskiej spółdzielni pracy „Żegluga Morska” natrafili na nieprzewidziane trudności. Po odpompieniu wody, i podniesieniu wraku okazało się, że w dniu kadłuba znajdowało się kilka dziur przez które woda ponownie wdarła się do wnętrza.

## STATKÓW

### 3. VI. 49

pol., Turnia pol. Ry-  
sy pol:

Nabrz. szwedzkie: Olivia  
fin., Hanne szw., Me-  
nedelejew radz., Char-  
kow radz.

Nabrz. Duńskie: Bare-  
sund fin., Villand  
norw., Helena szw.

Nabrz. Holenderskie:  
Virgo szw., Kuurtanes  
fin., Ariel szw.

Nabrz. Polskie: Falken  
dun., Mazury pol. Dut-  
land hol., Paltraffic  
bryt.

Nabrz. Indyjskie: Ma-  
laya dun.

Nabrz. Amerykańskie:  
Flierford norw.

Nabrz. Rumuńskie: Be-  
niowski pol.

<p><b>GDANSK</b></p> <p>Strefa Wolna: Kałła fin., Mira fin.</p> <p>Dworzec Wiskany: Henrick Isben norw.</p> <p>Basen Górnicy: Hafnia dun., Mette Skou dun., Concordia dun., Træve-, Conardita dun., Turmitor jug., Lucrino wj., Tobruk pol., Kurika fin., Wilno pol.</p> <p>Pomosty Wiskane: Ensenade panam.</p> <p>Kanal Kaszubski: Shear Arrow bryt., Andrios grec.</p> <p><b>GDYNIA</b></p> <p>Nabrz. Angielskie: Lawi ca pol., Wulkan pol., Deltra I pol.</p> <p>Nabrz. Śląskie: Narew</p>	<p>pol., Turnia pol., Ry- sy pol:</p> <p>Nabrz. szwedzkie: Olwia fin., Hanna szw., Ma- teuszelew radz., Char- kow radz.</p> <p>Nabrz. Duńskie: Bare- sund fin., Villand norw., Helena szw.</p> <p>Nabrz. Holenderskie: Virgo szw., Kuurtanes fin., Ariel szw.</p> <p>Nabrz. Polskie: Falken dun., Mazury pol. Jut- land hol., Paltraffic bryt.</p> <p>Nabrz. Indyjskie: Ma- laja dun.</p> <p>Nabrz. Amerykańskie: Frierford norw.</p> <p>Nabrz. Rumuńskie: Be- niowski pol.</p>
--	---

W eksportcie przeladowano w Gdańsku 484 tys. ton wobec 412 tys. w Gdyni. Pozycja towarowa — węgiel bunkier i koks zamyka się dla Gdańska liczbą 449 tys. ton, to jest o 100 tys. ton więcej niżeli przeladowano w Gdyni.

przeladowano również 6 tys. ton rudy, przychodząc z wydatną pomocą prowadzonej obecnie kampanii rudowej. Porty węglowe przejęły na siebie obowiązek rozładowywania statków przy pomocy własnych dźwigów.

Jak donosi nasz korespondent stoczninowy tow. Gregorczyk w Stoczni Gdańskiej przyznane zostały premie nowym racjonalizatorom pracy za prowadzenie pomysłów ulepszenia produkcji. Tow. Stanisławowi Hancowi, brygadziście kuźni stoczninowej przyznano premie w wysokości 170 tys. zł. za ulepszenie matrycy do produkcji śrub i nitów. Ulepszenie to polega na zastosowaniu wymiennych tulei z wysoko giętnokowej stali, co przedłuża znacznie czas pracy matrycy i daje możliwość operowania rozgrzanym metalem. Pomysł tow. Hanca przynosi oszczędności, sięgające 584 tys. złotych rocznie.

Racjonalizatorowi przyznano premię w wysokości 10 tys. zł.

nik narzędziowni stożcowniej; zastosował zmianę głowicy służącej do opuszczania krawędzi przy rozwartarkach spiralnych przy czym uzyskuje się przyspieszenie pracy o 30 proc. Równocześnie wprowadził on nową metodę pracy na szlifierkach, która pozwala zmniejszyć zużycie tzw. stałówek i zwiększa kontrolę kąta przyłożenia tarczy szlifierki. Inny pomysł ob. Bieleckiego umożliwia obsługiwanie maszyn z obu stron. Pomysł ten przyniósł racjonalizatorowi 10 tys. zł. premii.

zł. otrzymał również ob. Wiktor Gonczarzewicz za usprawnienie pily do cięcia metali. Udoskonalenie polega na skróceniu szepek przyścikowych, które umożliwiają ciecde pretów okrągłych z większą dokładnością. Pomysł ten przyniósł znaczne usprawnienie pracy.

**ŁOWEGO ENERGETYCZNEGO**  
ul. Słonecznej 68 podaje warunki  
dydatów do Gimnazjum na rok  
szkolny 1949/50

Gimnazjum należy złożyć:  
 ców kandydata,  
 napisany życiorys,  
 odzienia,  
 karskie,  
 tolnie (można złożyć przy egzaminach)  
 nu wstępnego będzie podany do wła-  
**DYREKCJA SZKOŁY.**

enografia

SKRADZIONO legitymację

**GDYNIA** | 1677



# Nowy układ zbiorowy - wyrazem troski o robotnika budowlanego

W maju br. wszedł w życie nowy układ zbiorowy, obowiązujący przedsiębiorstwa, podległe Centralnym Zarządom Przemysłowo-Budowlanym. Dotychczasowy system pracy i płacy w budownictwie był niedolny, oparty o stare, kapitalistyczne formy gospodarki, z reguły krzywdzący robotnika budowlanego, zwłaszcza w grupach średnich i wysokokwalifikowanych. Analiza stosunków, panujących w budownictwie, podjęta przez aktywnych związkowców i partyjnych, przy masowym udziale przodowników pracy i przedstawicieli rad zakładowych, pozwoliła komisjom wyłonionym przez Związek Zawodowy usunąć wiele dotychczasowych błędów i opracować układ oparty na słusznych przesłankach ideologicznych i gospodarczych.

Wielki wzrost wydajności pracy w roku 1948 i w I kwartale br. stanowi punkt wyjściowy dla nowego układu zbiorowego.

§ 2 układu określa zadania nowego umowy. Realizacja ich została pomyślana przez włączenie do układu wszystkich gałęzi budownictwa łącznie z warsztatami remontu maszyn, sprzętu, zakładów przyłabrycznych i robót konserwatorskich, przez regulację płac, uproszczenie systemu strefizacji, należyte ujęcie pracy zespołowej, problemu szkolenia, akcji socjalnej itp.

Dotychczas wynagrodzenie w budownictwie opierało się na płacy dniówkowej w zależności od strefy. Stref było dziewięć. Nowy układ przewiduje trzy strefy. Do pierwszej należy m. St. Warszawska, Gdańsk, Gdynia, Sopot, Elbląg i Szczecin, oraz powiaty nadmorskie i sąsiadujące z tymi miastami.

## Imprezy sportowe w dniu Święta Ludowego

W niedzielę dnia 5 bm. wiele drużyn siatkówki i koszykówki wyjedzie na wieś, gdzie rozegra zawody propagandowe z miejscowymi zespołami ludowymi.

KS „Spójnia” razem z KS ZKK wyjeżdżają do Przywidza (pow. Gdański). SKS „Wierzyca” (Starogard) grać będzie z ludowym zespołem Kokoszkowy (pow. Starogard). SKS „Wisła” (Tczew) udaje się do Swarżyna (pow. Tczew). KS ZKK „Grom” (Gdynia) wystąpi we wsi Czarne (pow. Kwidzyn). KS „Flota” oraz KS „Ognio” grać będą w Łuzinie (pow. Morski) i wreszcie Akademickie Zrzeszenie Sportowe da pokaz gry w siatkówkę w Sulęcynie (pow. Kartuski).

## Miesięcznik „PRAWO I PRAWO”

w rękach każdego prawnika, ekonomisty i dziennikarza społecznego — politycznego — jest źródłem wiedzy, informacji i krytyki. Do nabycia w kioskach gazetowych.

mi. Druga strefa obejmuje w zasadzie najbardziej uprzemysłowione obszary kraju, a więc: woj. Śląsko-Dąbrowskie, Łódź, Wrocław, Wałbrzych, Kraków, Częstochowa, trzecia — reszta kraju. Ten podział jest wyjątkowo korzystny dla robotnika, gdyż zniża dotychczasową rozpiętość wynagrodzenia między najwyższą i najniższą strefą z 25 proc. do 15 proc.

Jedną z bardzo ważnych zmian, jest wprowadzenie do układu 5 tabel zaszerzgowania, obejmujących w każdym dziale robot 8 grup kwalifikacyjnych. Sprawa właściwego zaszerzgowania była zawsze najdrażliwszym punktem w każdej umowie zbiorowej budowlanych i powodowała niezadowolenie. Obecnie opracowane tabelę, szczegółowo i przejrzysto rozwiązały ten problem. Wystarczy dla przykładu podać, że np. załącznik Nr 2, obejmujący tabelę zaszerzgowania robotników budowlanych, wylicza 107 pozycji, opisujących czynności, wchodzące w zakres tego typu pracy, a załącznik Nr 3, zestawiający czynności w budownictwie przemysłowym i montażu konstrukcji żelaznych, obejmuje 78 pozycji.

Nowością w tabelach jest właściwe ustalenie brygadzystów. Brygadzysta, kierujący grupą robotników otrzymuje dodatek do wynagrodzenia w wysokości 20 proc. zarobku miesięcznego, przy tym dodatek ten jest wypłacany przez przedsiębiorstwo, a nie z puli zarobku akordowego grupy. Zastąpienie „stojakowych” funkcji dawnego majstra, przez typ robotnika organizatora, myślącego o pracy swojej i powierzonych mu ludzi oraz sprawiedliwe wynagrodzenie tej kierowniczej roli bez uszczuplenia zarobków, staje się poważnym czynnikiem postępu i rozwoju nowych metod pracy.

Nie jest to zresztą jedyna forma wynagrodzenia przodowników i racjonalizatorów. Wiele punktów

nowego układu przewiduje dodatkowe wynagrodzenie za szkolenie młodocianych, doszkalanie fachowców itp. Nowy układ zbiorowy zrywa z dotychczasową zasadą pracy dniówkowej w budownictwie. Zasada ta była zdecydowanie krzywdząca dla robotników, taniła rozwój inicjatywy i ograniczała możliwości zarobkowania. Zasadą pracy w budownictwie stał się akord. Wyjątkowo tylko przy niektórych pracach ze względu na niemożność ustalenia norm postanowiono płacić dniówkowo z premiami.

Powszechne zastosowanie akordu było możliwe tylko przy opracowaniu szczegółowej specyfikacji czynności i odpowiedniej ich wycenie. Nowy cennik akordowy, stanowiący załącznik no układu, zawiera 4.000 pozycji, a więc trzy razy więcej, niż dotychczas. Normy opracowano na podstawie doświadczeń robotników, a ceny uległy na ogół podwyżce, przy czym dodatkową zachętą dla akordu zespołowego stały się normy, które obowiązują przy pracy indywidualnej. Daje to w efekcie wyższe za-

robki zespołowi, którym łatwiej wykonać i przekroczyć normy niż pracownikowi poza zespołem.

Różnorodnie dotąd załatwiana sprawa prac wyjazdowych, została uregulowana z dużą korzyścią dla robotników, przewidując zwrot kosztów podróży, noclegów i diety. Delegowani grupowo robotnicy otrzymują wynagrodzenie według stawek, obowiązujących w strefie nowego miejsca zatrudnienia nie niższe jednak niż w miejscu stałej pracy.

W zakresie akcji socjalnej nowy układ wnosi dodatkowe punkty, stanowiące poważną zdobycz budowlanych. Również zapewnienie ubrań ochronnych zwłaszcza w działach pracy, narażających odzież na szybkie niszczenie, dodatki za pracę ciężką, mleko dla zatrudnionych przy robotach szkodliwych dla zdrowia, świadcza o głębokiej trosce i opiece nad robotnikiem.

Nowy układ stanowi poważny krok naprzód i przyczyni się do dalszego wzrostu wydajności pracy, a poza tym do zwiększenia zarobków i realnej poprawy bytu robotników budowlanych. (A. P.)

## Gdynia przystępuje do walki z analfabetyzmem

W dniu 3 bm. odbyło się w Zarządzie Miejskim w Gdyni zebranie rejonowych pełnomocników do walki z analfabetyzmem. Gdynia podzielona została na 33 rejonu, na których czele stanęli radni MRN. Pełnomocnicy do walki z analfabetyzmem mają za zadanie zorganizowanie komitetów rejonowych, te zaś powołają z kolei komitety blokowe.

Postanowiono przeprowadzić do dnia 10 bm. próbną rejestrację analfabetów. Akcja rejestracyjna

zakończona ma być do dnia 30 bm. Ułatwieniem będą specjalne formularze egzaminacyjne zawierające 12 pytań, opracowanych przez Inspektorat Szkolny. Każdy, kto wypełni ankietę, otrzyma zaświadczenie, celem uniknięcia powtórnego egzaminu. Do powołanych przez pełnomocników komitetów do walki z analfabetyzmem wejdą przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych oraz jako sekretarze — nauczyciele szkół.

(lem)

## PROPAGANDOWE LOTY dla przodowników pracy i młodzieży na zakończenie Tygodnia Ligi Lotniczej

III Tydzień Ligi Lotniczej obchodzony jest pod hasłami: „Lotnictwo polskie w walce o pokój” i „Lotnictwo w służbie mas pracujących miast i wsi”. Realizując te hasła, Liga Lotnicza w woj. gdańskim przeprowadza od poniedziałku bieżącego tygodnia szereg imprez na terenie zakładów pracy gmin i powiatów. Na terenie większych zakładów i w szkołach Wybrzeża wygłaszane są przez członków Ligi odczyty i pogadanki, ilustrujące nasz dorobek lotniczy w trzecim roku planu 3-letniego. W powiatach Lębork, Tczew, Wejherowo, Gdańsk i Gdynia wyświetlane są filmy o tematyce lotniczej. Inne powiaty objęte ruchoma wystawą zorganizowaną w specjalnym wagonie kolejowym. Zespół majątków pań-

stwowych Waplewo pow. Sztum otrzymał z Gdańska całkowicie wyposażoną modelarnię.

Na zakończenie Tygodnia przygotowuje się w Gdańsku wiele imprez lotniczych, które odbędą się w sobotę i niedzielę na Lotnisku we Wrzeszczu.

W sobotę o godzinie 17 rozpoczyna się propagandowe loty motorowe dla przodowników pracy Wybrzeża i loty dwuosobowymi szybowcami dla młodzieży.

Niezależnie od tego Liga Lotnicza przeznaczyła dla przodowników 3 loty dalsze: dwa do Katowic i 1 do Krakowa.

W sobotę w godzinach wieczornych odbędzie się zabawa w warsztatach kolejowych na Zawiszu.

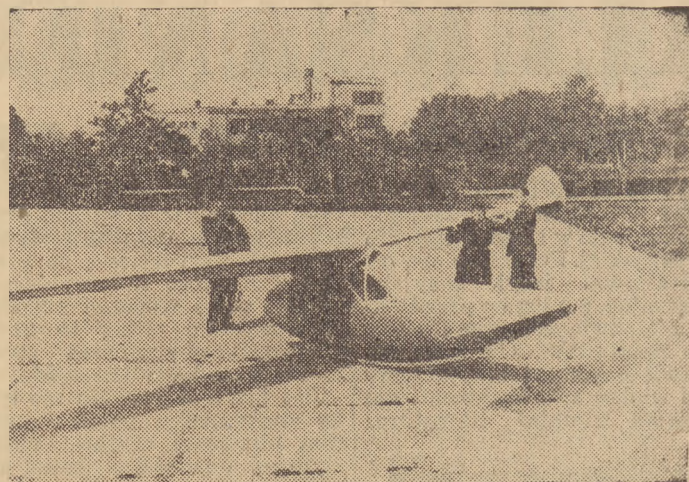
W niedzielę 5. bm. o godzinie 8 rozpoczyna się na Lotnisku we

Wrzeszczu Okręgowe Zawody Modeli Latających. Atrakcją zawodów będą starty pierwszych na Wybrzeżu modeli z silnikami odrzutowymi. O godz. 15 będziemy oglądać akrobacje na szybowcach z udziałem najwybitniejszych polskich pilotów szybowcowych, oraz popisy cywilnego lotnictwa motorowego.

Na zakończenie wystąpią jednostki wojsk lotniczych. Dojazd na Lotnisko we Wrzeszczu zapewniony będzie specjalnymi autobusami i tramwajami.

FCH przygotowała na samochodach kilka ruchomych bufetów. Po popisach lotniczych rozpocznie się na Lotnisku zabawa. Do tańca przygrywać będzie orkiestra DOKP Gdańsk.

J.J.B.



Nowy szybowiec „Kaczka”, wyprodukowany przez Instytut Szybowcowy w Bielsku, przeszedł brawurowo przez wszystkie próby. Jest to trzeci szybowiec tego typu na świecie. Nazywa się „I S 3”.

## „POZNAJ GDAŃSK” Pożyteczne wydawnictwo ukaże się wkrótce na półkach księgarskich

Zarząd Miejski w Gdańsku wydał książkę p.t. „Poznaj Gdańsk”, będącą szczegółowym przewodnikiem — informatorem naszego miasta. W pierwszej części książki znajdziemy przegląd dzieł Gdańskich, opis zabytków i miejscowości podmiejskich oraz wskazówki dla turystów.

Dużo miejsca poświęcono portowi, stacjom i kąpieliskom, wyjaśniając turystom, jak zwiedzać te zakłady. Osobno omówione są: Wrzeszcz i Oliwa.

W części drugiej — informacyjnej, znajdują się spisy urzędów, instytucji, związków, przemysłu i handlu, zakładów gastronomicznych, wolnych zawodów itp.

Książka jest bogato ilustrowana, zawiera szereg map i alfabetyczny spis ulic. Przedmowę do książki napisał pre-

zydent m. Gdańska tow. Nowicki. Pożyteczne to wydawnictwo wypełni lukę w bibliotekach miłośników Gdańska.

## Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Maria Stuart”.

Teatr Kameralny w Sopocie — występ artystów warszawskich: Oli Obarskiej, Krystyny Marynowskiej, Karola Hanusa i satyryka J. Prutkowskiego.

Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Harry Smith odkrywa Amerykę”.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na sobotę, dnia 4 czerwca 1949 r.

6.00 — Dziennik poranny. 6.15 — Muzyka. 6.30 — Gimnastyka. 6.40 — Muzyka. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Wiad. Dziennika Por. 7.15 — Przegląd prasy. 7.20 — Muzyka. 8.00 — Streszcz. wiad. 8.05 — Poradnik turystyczny. 8.15 — d. c. muzyki. 8.35 — Wschodnia Radiowa (pow.). 8.55 — „Daleko od Moskwy” powieść odc. 33. 9.15 — Program lok. 9.30 — Przerwa. 11.37 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiad. południowe. 12.15 — Muzyka. 12.20 — Audycja dla wsi. 12.50 — „Na swojską nutę”. 13.20 — Skrzynka PCK. 13.30 — Muzyka obiadowa. 14.00 — Aud. literacka. 14.15 — Muzyka. 14.20 — Artyści duetu operowego. 14.50 — Wiad. miejsc. 15.05 — „Kogo gościmy na wieczasch”. fel. 15.15 — Pog. pt. „Z wędrowki po wsi”. 15.25 — Informacje. 15.30 — Aud. słowno — muz. dla dzieci. 16.00 — Raport dla młodzieży Szkoły Przemysłowej przy fabryce kabli w Ożarowie. 16.15 — Muzyka. 16.20 — Przegląd kulturalny. 16.40 — Wywiad z asystentem prof. Politechniki Gdańskiej Cebertowicz. 16.50 — Rezerwa. 17.00 — I Dziennik Popołudniowy. 17.15 — „Przy sobocie po robocie”. 18.15 — „Wieczór Mickiewiczowski”. — „Mickiewicz w Rzymie”. 18.40 — Utwory fortep. C. Debussy'ego. 19.00 — I Dziennik Popołudniowy. 19.15 — Muzyka. 19.30 — Artyści i pieśni Moniuszki w wyk. Ewy Bandurskiej — Turcji. 20.00 — Wieczór poezji J. Słowackiego. 20.20 — Koncert rozrywkowy, z Czechosłowacji. 21.00 — Dziennik Wieczorny. 21.30 — Muzyka — płyty. 21.40 — „Teatr Eterek” aud. rozrywkowa. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.45 — Codz. Przegląd Wydarzeń. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka taneczna. 23.50 — Program na dz. nast. 24.00 — Hymn.

## Kina

Gdańsk — Światowid — „Trzeci Szturm”, dozwol. od lat 14. Początek seansów w dni powszed. 16.00, 18.30 i 21.00; w niedzielę 14.00, 16.30, 19.10, 21.00.

Wrzeszcz — Bajka — „Skrzydlaty do-rożkarz”, dozwol. od lat 12. Początek seansów 17, 19 i 21.

Wrzeszcz — Capital — „Za Wami pójdą inni”, dozwol. od lat 14. Początek seansów w godz. 16. 18.30 i 21, w niedzielę od godz. 13.30.

Oliwa — Polonia — „Nikt nie wie”, dozwol. od lat 14, seanse w godz. 17, 19 i 21, w niedzielę od godz. 15-tej.

Sopot — Polonia — „Rudzielec”, dozwol. od lat 18, od dnia 3. 6. do 8. 6. włącz.

Gdynia — Warszawa „Szewc Mateusz” film produkcji czeskiej.

Gdynia — Fala — „Zakazane piosenki” (nowa wersja).

Gdynia — Atlantic — „Podróż w nieznane”. Film produkcji włoskiej, dozwol. od lat 18. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21, w niedzielę od godz. 15-tej.

Sopot — Bałtyk — „Konik garbuszek”, film kolorowy dla młodzieży od lat 8.

Gdynia — Goplana — „Stuby kawalerskie”, Początek seansów o godz. 17, 19 i 21-tej.

Gdynia — Promień — „Skarb” — produkcja polskiej. Seanse w godz. 19 i 21.

## Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (205)

Usiadł obok, zaczął wyschniętym patykiem coś rysować na piasku, wytarł twarz chustką, zdumiewając się — chłodno, a mnie dlaczegoś gorąco... Wreszcie oświadczył: — Piękny widok...

Ola odpowiedziała „tak” i podwoiła czujność: czy kapitan nie zamierza czasami jej wykpić. Wszyscy się trochę obawiali Minajewa — miał zbyt ostry język, a najbardziej obawiała się go Ola, ponieważ kapitan, jak sama w duchu wyznała, „podał się jej w sposób niesamowity”. Ola miała dziewiętnaście lat; przed wojną coraz to się w kimś kochała — w nauczycielu historii, w aktorze z teatru Wachtangowa, w pewnym zaczepnym studentzie; raczej wydawało się jej, że kocha; zapisywała w dzienniczku: „tym razem przeznaczenie jest wyraźne”, albo „on tańczył przez cały wieczór z Warią, ale ja jestem dumna i nigdy mu tego nie wybaczę”, a w miesiąc potem notowała na marginesach zeszytu: „wszystko to dziecinna, chwilowe zawrócenie, w głowie, nic ponadto”. Tak, przed wojną pragnęła zakochać się naprawdę, przeciw w książkach miłość była czymś wzniosłym i niepojętym. Na froncie o marzeniach mowy nie było, a to, co zobaczyła, znacznie ochłodziło ją do miłości: Ludka z łączności żyła z majorem Koszkarawem, a później z lejtnantem Nesterowem. Kapitan Zolotuchin zeszedł się z siostrą szpitalną Abramową, mówił, że ma w Jarosławiu rodzinę, do której powróci, a siostra to „przyjaciółka frontowa”. Takie żony — na miesiąc albo na rok — nazywano „PPŻ”, wysmiewano je w sposób przykry. Mama napisała do Oli, że żona Kowrigina zapoatrzyła się w nowego męża: mówi: „tam-

tego mogą zabić, a ten jest na tyłach i zabezpieczony”. Obrzydliwość! Jeżeli miłość jest taka, to lepiej bez miłości... Kapitan Minajew jest pod tym względem wartościowy, że nie zwraca uwagi na kobiety. W ogóle jest mądry, major Alper słusznie rzekł: „to najbardziej kulturalny oficer pułku”. Jedno jest niedobre: kapitan umie tak zażartować, że człowiek chodź później jak obłąany wrzaskiem. A sam on już za chwilę nie pamięta o tym, co powiedział...

Minajew nie domyślał się, że podbił serce Oli; siedział teraz obok niej i stropiony milczał. Chciałby rzec, że nie jest ani smarkaczem, ani frazesowiczem, a oto Ola podoba mu się naprawdę; nie wiedział, jak to wyrazić. Przyszedł mu do głowy historia romantyczna, anegdota, wiersz Lermontowa i Heinego, ale to wszystko nie pasowało do sytuacji. Obawiał się urażenia Oli. Niejednokrotnie już pozostawali sami w blindażu albo ziemlance, Minajew miał ochotę powiedzieć jej coś czułego, ale nie mógł się zdecydować. „Zmilitaryzowany Szczedrin” był w istocie skromny i wygadany niejedno właśnie z powodu tej duchowej wstydlivosti. Więc teraz, czy dlatego, że przebyto już Dzisie, czy też pod wpływem rozpóścierającego się przed nim krajobrazu, Minajew rzekł nieoczekiwanie i dla Oli i dla siebie samego:

— Wiecie co, Oleczko, jak skończy się wojna i jeśli mnie nie zabiją i jeśli nie będziecie oponować, to weźmiemy i się poženimy. Co?...

Ola zaczerwieniła się: wiedziała, na co się zanosi! Kapitan odgaduje jej uczucia i postanowił zadzwic z niej. Wstała:

— Towarzyszu kapitanie, czy pozwolicie mi zostać wolną?

Glupiec ze mnie, mówił sobie później Minajew, dlaczego uważałem, że się zgodzi. Nadzwyczajna dziewczyna. ma na pewno z tuzin wielbicielei. A co reprezentuję ja? Obecnie, w skali batalionu, jeszcze jestem figurą, ale woj na się skończy i towarzyszy Minajew będzie kimś pośrednim pomiędzy niedouczonego prawnikiem, a organizatorem

z prowincjonalnego „parku kultury”. Poza tym nochał mam jak u indyka i absolutnie nie potrafię tańczyć, jasne więc, że dziewczyna się obraziła. No i powiedziałem po głupiemu, coś w rodzaju „skończy się wojna — pójdziemy do kina”. A szkoda... Zdaje się, że drugiej takiej nie znajdę, to jest właściwie, dziewcząt nie brakuje, ale żeby sobie którą upodobać — na to można czekać całe życie... Trudna rada, trzeba powrócić do spraw bieżących, tymczasem należy dojść do Berlina. Później można będzie oddać się rozmyślanom na temat bezcelowości życia w kawalerskim stanie.

Minajew podżartowywał z siebie, ale nie było mu wesoło. Czerniów jakoś od razu omroczył się; jego ruiny wyglądały teraz tragicznie... Nie pozostawili, łajdacy, ani jednego miasta! Piszą „pomścimy”... Co mi za ulga, jeżeli się spali jakieś tam niemieckie miasto!...

W tydzień później siedział w chacie, czytał gazetę. Ola dyżurowała przy telefonie. Po raz pierwszy od nieszczęsnych oświadczeń znaleźli się razem. Minajew rzekł:

— Zabawne — Niemcy wykradli Mussoliniego. Utracili Italię, chcieliby sobie zachować choćby tego duce... — Wtem innym głosem zapytał:

— Olu, proszę mi powiedzieć prawdę, gniewacie się na mnie?

Ola zaczerwieniła się, a gdy się czerwieniła, to było to bardzo widoczne: w szkole drażniono ją „kłamać nie umiesz”, na co odpowiadała z oburzeniem „ja nie kłamię, cerę mam tego rodzaju”. Teraz zaledwie się powstrzymała, żeby nie wybiec z chaty. A Minajew nie spuszczał z niej wzroku. Wreszcie Ola wyszeptała:

— Po co pan drażni się ze mną?

Podszedł do niej.

— Ja nie drażnię się z wami, Olu, to szczęście drażni się ze mną...

Później nie mogli zdać sobie sprawy, jak to wszystko się wydarzyło. Zdaje się, że Minajew pogłaskał rękę Oli. Możliwe też, że to ona pierwsza, pragnąc ukryć wzruszenie, przylgnęła twarzą do jego ramienia. (C. d. n.)